



KURIER Wileński

WTOREK, 12 MAJA 1992 R.
Nr 91 (11860)

Zbliża się wizyta prezydenta Francji

WILNO (ELTA). Na briefingu, który się odbył 11 maja w Radzie Najwyższej, dziennikarzy zapoznano z programem pobytu w Wilnie prezydenta Francji François Mitterranda. Prezydent i towarzyszące mu osoby są spodziewani na Lotnisku Wileńskim 13 maja o godz. 15.30 wraz z 45. Starą góściami udadzą się na Cmentarz Antokolski, gdzie złożą hołd pamięci poległych na wojnie Litwy. W Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej prezydenta Francji przyjmie przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis;

jednocześnie ministrowie Francji w tym samym gmachu spotkają się z ministrami Litwy. W drugim dniu pobytu, 14 maja, przewidziano rozmowę F. Mitterranda z premierem Republiki Litewskiej Gediminasem Wagnerisem; F. Mitterrand wygłosi przemówienie na posiedzeniu plenarnym Rady Najwyższej Litwy; zostanie podpisany układ o współpracy obu państw. O godzinie 16 prezydent z Wilna odleci do Tallina.

Spotkanie ze społecznością

W godzinach popołudniowych 8 maja przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przybył do regionu Siedziem w odległości 17 km od okręgu rejonowego. Tu na dziedzińcu szkoły średniej goście powitali z kwiatami uczennice tej szkoły, dyrektor szkoły T. Kamienas, mieszkanki miasteczka i gminy pelwońskiej. Gościom przedstawił przewodniczący rady rejonowej, były wychowawca tej szkoły K. Wisackas.

jak i w ośrodku rejonowym, przyjęto rezolucję, żądającą, aby najważniejsze dla Litwy kwestie rozstrzygnąć na jednym referendum. Następnie przewodniczący Rady Najwyższej udał się do rejonu molockiego. Po drodze na krótko zatrzymał się w Wideniu. Tu na skwerze obok szkoły średniej odbyło się spotkanie z mieszkańcami gminy. Witając gością ludźmi udekorowali go wstęgą narodową, wręczając wianek kwiatów. Dziękując W. Landsbergisowi charakteryzował sytuację polityczną na Litwie, odpowiedział na pytania zgromadzonych. I chociaż padał duży deszcz, ludzie nie rozchodzili się aż do zakończenia spotkania.

Zwracając się do zebranych W. Landsbergis odmówił, że w społeczności Bagasławiskis słynąca i organów i swoich organizmów. Sama nazwa miasteczka (że nie symbolizująca, związana z biologią zwierząt).

Tego samego dnia wieczorem W. Landsbergis spotkał się w Moletai, w siedzibie rady rejonowej, ze społecznością. W spotkaniu uczestniczyli deputowani rejonu, przedstawiciele organizacji społecznych i partii politycznych.

W. PREKEVICIUSZ,
kor. ELTA

Za instytucją prezydenta

12 maja w Wilnie, w byłym gmachu Korolateracji Związków Zawodowych Litwy odbyła się konferencja z udziałem Bertti i innych demokratycznych, aprobujących i uczestniczących w instytucji Litewskiej Konstytucji Litwy, parliamentskiej Sąd Sędziów, Demokratów, Związku Związku Tauris, Litewski Związek Rolników, Związek Wychowawców, Politycznych, Litewski Związek Rolników, i innych. W tym referacie wygłosił przewodniczący Rady Sejmu Sąd Litwy Juozas Tuomas. Do najważniejszych sytuacji politycznych w strukturach administracji, państwa, parlamentu, i innych. Komunikację tę nadaje sekretarz odpowiedzialny rady Sąd Litwy w Kownie A. Wasznoras powiedział kor. ELTA.

— Zgromadził się tu rzeń partii i ruchów demokratycznych, który dostrzegła wielki nieporządek w gospodarce i polityce Litwy i to, że Rada Najwyższa Republiki Litewskiej jest podzielona, nielegalnie wysłanych na frakcje, koalicje i jednostki, więc dlatego praktycznie nie może podejmować konkretnych, pozytywnych dla Litwy uchwał. Celem narady jest wyrażenie stanowiska sil demokratycznych, zaakcentowanie, że Litwie jest potrzebna instytucja prezydenta, a jednocześnie zachęcenie ludzi Litwy do aktywniejszego udziału w referendum i określenia swej postawy obywatelskiej.

Sprawy Wileńszczyzny — w centrum uwagi dziennikarzy zagranicznych

Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej Litwy zorganizowało seminarium dla dziennikarzy w kwestii sytuacji w rejonach sołecznickim i wileńskim. W imprezie bierze udział prawie 50 pracowników środków masowego przekazu z kraju i zagranicy. — Różnie się ocenia i traktuje proces odrodzenia się Państwa Litewskiego — zagajając seminarium powiedział łącznik RN z prasą Audrius Azubalis. — Ten stan rzeczy wywołuje brak oficjalnych wiadomości, co często prowadzi do błędnych wniosków, a ci z kolei swych czytelników, czyli odbiorców. Właśnie obecne seminarium ma się przychylnie do tego, by wszyscy otrzymali wyczerpującą informację bez żadnych politycznych intencji.

chodnie, i na północne części Litwy, bowiem i tam jest szereg problemów do rozstrzygnięcia. Nawiąssem mówiąc, staraniami tej komisji dla Wileńszczyzny, przydzielono dodatkowo 122 mln rb., które indeksują się. Z tych środków dla pracowników oświaty i kultury buduje się 14 domów mieszkalnych w rejonach wileńskim i sołecznickim, w Śnieczku 2 szkoły, 1 w Niemenczynie, w Podbroziu — przychodnię lekarską itd.

z frakcją polską parlamentu. Wzięli w niej udział wszyscy członkowie frakcji prócz Walentyny Subocz. Między innymi, wszyscy byli jednego zdania, iż rozwiązanie samorządów rejonu wileńskiego i sołecznickiego było błędem politycznym i nie na czasie, że właśnie teraz wyłoniła się prawdziwa przyczyna rozwiązania samorządów — to jest zwrot ziemi byłym właścicielom w rejonach wileńskim i sołecznickim. Czynniki to wszystko, aby utrudnić uzyskanie własności na ziemię. W archiwach jest tylko 17 proc. dokumentów potwierdzających prawo na ziemi. Na Wileńszczyźnie prowadzi się politykę zwracania nie więcej niż 3 ha dla chętnych. Czyli próbuje się Wileńszczyznę przekształcić w region matorolnych.

Pierwszymi na „egzamin” do dziennikarzy przyszli deputowani — przewodniczący Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej Romualdas Ozolas, zastępca przewodniczącego Komisji Parlamentarnej ds. zbadania działalności antykonstytucyjnej Rad samorządów rejonu sołecznickiego i oświadczenia Snieczka w rejonie igniańskim Juozas Dringelis, przewodniczący Komisji Parlamentarnej spraw zagranicznych Widmantas Povilionis, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej Alfonsas Augustis.

Ale wysiłki komisji, rządu, aby zapanowały na Wileńszczyźnie nie lada i zgoda między zamieszkającymi tu ludźmi spotkały się z oporami ZPL, którego statut, jak podkreślił R. Ozolas, w szeregu punktach jest sprzeczny z Tymczasową Ustawą Zasadniczą Litwy. Zażalili on również organów Związku „Naszej Gaiście” podjudzanie do niesnasek, za co jej redaktor A. Plokszo był uprzedzony w styczniu br. przez Departament ds. Kontroli Pras.

Krócej mówiąc, deputowani frakcji polskiej wywłaszczyli kilka głównych postulatów: rozpisanie niezwłocznie wybory do samorządów rejonowych, przeprowadzić je w sposób demokratyczny, bezwarunkowo wykonywać ustawy, w tym o mniejszościach narodowych, zwrócić ziemię byłym właścicielom.

Już na wstępie J. Dringelis zaznaczył, że na Litwie, jak nigdzie więcej wśród byłego ZSRR, Polacy mają tak dogodne warunki do zachowania swojej odrębności kulturalnej i etnicznej. Tu działa 126 szkół w języku polskim stałe się zwiększa liczba przedszkoli itd.

Zgromadzeni dziennikarze zapytali następnie gradem pytań prelegentów: jakie punkty Konstytucji się narusza, kogo i za co pociągnięto do odpowiedzialności karnej, dlaczego nie rozpoczyna się wyborów do samorządów rejonu sołecznickiego i wileńskiego, jak się ocenia działalność towarzystwa „Wilnia”, dlaczego się robi zarzuty wobec działalności weteranów AK.

Rozmowa o zwrocie ziemi i prywatyzacji toczyła się następnie w siedzibie Rządu Litwy. W niej udział wzięli: deputowana Mieczysława Treinis, kierownik działu prywatyzacji rządu Stasys Waikewiczius oraz dyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa Benjaminas Dubickas. Właśnie jąm najwięcej się dostało.

W. Povilionis podkreślił, iż wrogie siły starają się izolować Wileńszczyznę od Litwy. Między innymi (już w toku odpowiedzi na pytania dziennikarzy) zakomunikował on, iż w gmachu KGB znaleziono mapę, na której były nakreślone granice przyszłej „Rdziejki Litwy” — opierały one obszary obwodu kaliningradzkiego, Kraju Kłajpedzkiego, terytorium przygraniczne z Polską i obwodem kaliningradzkim, no i, rzecz jasna, Wileńszczyznę.

Wyjaśnień w tych kwestiach udzielił zgromadzonym zastępca prokuratora generalnego Republiki Litewskiej Juozas Gauditis i śledczy Prokuratury R. Kestutis Mileraitis. Min. zaznaczyli oni, że za wroga działalności wobec Litwy wszczęto sprawę karną przeciwko Cz. Wysockiemu, A. Monkiewiczowi i W. Iwanowowi.

Między innymi, podkreślił on, że jedną z przyczyn utrudniającej zwrot ziemi na Wileńszczyźnie jest ta okoliczność, iż nie była tu w okresie przedwojennym przeprowadzona reforma rolna — było tu wiele dużych posiadłości ziemskich, wst. których mieszkańcy posiadali tzw. sznur. Prawie nie było chłobów. Więc teraz jest trudno ustalić, gdzie i czyj był udział. Prócz tego ustawy Litwy nie przewidują pełnej restytucji własności ziemi, a tylko zwrot zachowanego mienia.

Szeroko przedstawił pracę swej komisji R. Ozolas, zaznaczył on również, iż jego komisja rozstrzygnie swą działalność i na za-

formował dziś o tym członków rządu minister ochrony kraju Audrius Butkiewiczus.

Wczoraj dziennikarze spotkali się też z dyrektorem generalnym Departamentu Narodowości Haliną Kobaekaitė i innymi oficjalnymi osobistościami. Dziś goszczą w rejonie sołecznickim. Zygmunt WTRPSZA

Zachowują się jak we własnym domu

WILNO, 11 maja (ELTA). W noc z niedzieli na poniedziałek służby ochrony kraju zatrzymały 22 poborowych wojska rosyjskiego, nielegalnie wysłanych na służbę do stacjonujących na terytorium Republiki Litewskiej jednostek obcego wojska. Była to już szósta akcja w ciągu dwóch ostatnich tygodni. Poin-

formował dziś o tym członków rządu minister ochrony kraju Audrius Butkiewiczus. W związku z tymi nielegalnymi wobec Republiki Litewskiej działaniami minister ochrony kraju skierował depeche do dowódców rosyjskich jednostek wojskowych, do których się wysła poborowych. Poinformowa-

też o tym ambasady zagraniczne na Litwie. Według danych ministra do 17-18 maja z Rosji do stacjonującej w Kałuz-Rudzie jednostki desantowej zamierza się przerwzić około 900 poborowych, którzy po dwumiesięcznym przeszkoleniu mają być przeniesieni do ośrodka szkoleniowego w Gaiżnau. W tym wojsko stacjonujące na Litwie wojsko rosyjskie zamierza się odnowić o 15 tys. poborowych.

UTWORZONO WOJSKO ROSJI

MOSKWA (AFP—ELTA). Prezydent Rosji B. Jelcyń wydal we czwartek dekret, na którego mocy powstają siły zbrojne Rosji i ogłosił się tymczasowym głó...

dą do nich należały wojska byłego ZSRR, dyslokowane w państwach bałtyckich. Polscy, brytyjscy i Niemieczech Wschodnich. Broni strategiczną, jak też strategiczną bronią jądrową nadal będzie kontrolowała WNP.

Przedstawiciele administracji USA oceniają utworzenie wojsk Rosji jako niezbędny krok w kierunku zapewnienia jednności i lojalności sił zbrojnych kraju, a także jako odpowiedź na żądania innych krajów Wspólnoty Niepodległych Państw posiadania własnych sił zbrojnych.

ILE KOSZTOWAŁA WOJNA W STREFIE ZATOKI PERSKIEJ

WASZYNGTON, 6 maja (ITAR — TASS — ELTA). Wojna w strefie Zatoki Perskiej kosztowała amerykańskich podatników 74 mld dolarów. Ogółem zaś operacja wyzwolenia Kuwejtu pochłonęła 61,1 mld dolarów. W tej sumie wpłaty innych krajów wielonarodowej koalicji stanowiły 53,7 mld dolarów. Informuje o tym rozpowszechnione tu oświadczenie Pentagonu.

Do 14 kwietnia br. Ministerstwo Obrony USA od państw wielonarodowej koalicji otrzymało 48 mld dolarów w gotówce i 5,6 mld dolarów w materiałach wojennych i świadczeniach Arabia Saudyjska, zagrożona bezpośrednim wtargnięciem sił zbrojnych Iraku na jej terytorium, przeliczyła Pentagonowi 16,8 mld dolarów, Kuwejt — 16 mld dolarów.

NEGOCJACJE W SPRAWIE FLOTY CZARNOMORSKIEJ

SOZJI (RIA—ELTA). Do najważniejszych w negocjacjach delegacji państwowych Rosji i Ukrainy będzie należał problem Floty Czarnomorskiej. Rozmowy odbędą się w dniach 20—22 maja w zespole hotelowym „Dagomys”. Jak dowiedział się z wiarygodnych źródeł korespondent RIA, delegacjom będą przewod-

nicyli zastępcy przewodniczących Rad Najwyższych republik J. Jarow i W. Durdiniec. Sądzi się, że w rokowaniach będą uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej A. Kozyrjew, jak też admirałowie floty WNP Czernawin, Gromow, Kasatonow i Anikiejew.

MOŁDOWA I RUMUNIA MOGĄ SIĘ ZJEDNOCYĆ

KISZYŃIÓW (Moldowa—Pres—ELTA). Nasza przyszląść — tylko zjednoczona Rumunia. Ale w tym celu trzeba wszystkimi środkami pokojowymi podjąć próbę przekonania ludzi, przede wszystkim mieszkańców Besarabii, że koniecznie należy osiągnąć ten ideał.

Takie oświadczenie w sprawie ewentualnego zjednoczenia Mo-

dowy z Rumunią złożył przewodniczący rumuńskiej partii alianisu obywatelskiego, jeden z kandydatów na prezydenta N. Manolescu podczas spotkania z członkami i zwolennikami tej jednej z największych partii politycznych Rumunii. Oświadczenie to rozpowszechniły środki masowego przekazu Republiki Moldo-



KIEDY ODBEDZIE SIĘ SĄD CZŁONKÓW GKČZP?

MOSKWA (RIA—ELTA). Wyrok na członków GKČZP zostanie ogłoszony nie wcześniej niż w 1993 roku. Oświadczył to w rozmowie z kor. RIA wiceminister sprawiedliwości Rosji G. Czeremnych. Jednakże stwierdził on, że proces sądowy może rozpocząć się już w końcu tego roku, po tym, gdy członkowie GKČZP i ich adwokat zakończą studiowanie materiałów śledztwa.

EKSPEDYCJA ODKRYŁA STAROZYTNIE MIASTO

ASZGABAT (Turkmen — Press — TASS—ELTA). Na mapie zabudówek archeologicznych Turkmenistanu znalazło się jeszcze jedno starożytne miasto — Nuszagi. Odkryli je uczestnicy międzynarodowej ekspedycji ekologiczno-archeologicznej „Karawan”. Średniowieczne miasto o Nuszagi, które obecnie miejscowi mieszkańcy nazywają Aktegeleg — Depe położone jest w odległości 50 km na północny zachód od wsi Katalyk wśród piasków Kara-Kum. Zostało ono całkowicie zasypane przez piaski i trzeba będzie jeszcze przeprowadzić wiele prac archeologicznych.

ZESTRZELONO SAMOŁOT

EREWAN (RIA—ELTA). 9 maja wieczorem samolot szturmowy SU-25 ze znakami rozpoznawczymi SU 51 powlókłszy WNP zestrzelił samolot „JAK-40” lecący ze Stepanakert do Erewanu. Za komunikowali to przedstawiciele Armiejskich Linii Lotniczych. Ostrzelany samolot zapalił się, jednakże zdołał dotrzeć do najbliższego lotniska w mieście Sisian, gdzie pasażerów i załogę pośpiesznie ewakuowano. Samolot eksplodował.

XVI Zjazd socjaldemokratów

Socjaldemokratyczna partia na Litwie została założona w 1996 roku. Jej idee przez długie dziesięciolecie nie znajdowały upowszechnienia. „Nie podobały się one ani Hitlerowi, ani Stalinowi” — powiedział na ostatnim zjeździe przewodniczący prezydium partii Alojzys Sakalas.

Zjazd socjaldemokratów Litwy odbył się 10 maja br. w Wielkiej Auli Uniwersyte- tu Wileńskiego. Jak się należało spodziewać, uczestnicy ocenili polityczną i gospodarczą sytuację w republice. Określając siebie jako „umiarkowaną centrystycznie lewicową siłę polityczną, opowiadającą się za rozwojem gospodarczym zgodnie z socjalnymi interesami szerokiej warstw społecznych” — ustosunkowali się oni do współczesności. W referacie przewodniczącego skrytykowaną została polityka ekonomiczna obecnego rządu i osobie premiera oraz stanowisko przewodniczącego RN za to, że „nie chce być przewodniczącym wszystkich frakcji parlamentu”.

Ustosunkowano się również do ustaw podjętych przez RN podkreślając, że były one przyjmowane mechanicznie większością głosów deputowanych, którzy w tamtych czasach występowali pod emblematem „Sajudisi” i że program gospodarczy obecnie nie odpowiada wymaganiom czasu.

Ustosunkowano się również do ciągłego odraczania przez RN Litwy wyborów do wyznaczonych rad samorządowych. Skrytykował on twierdzenia, że litwalscy zjeździści „znów wybrali nie te osoby”. Socjaldemokraty są zdania, że jako obywateli Litwy mieszkających w Litwie, powinni wybrać swoich przedstawicieli do rad samorządowych.

Podkreślano, że polska jest instytucją przetrwalną i wprowadzając ją należy uważać na walona nowa Konstytucja Republiki Litewskiej. Konkretnie, w sprawie referendum „o niezwiązaniu wyjazdów z ZSRR w 1992 roku z wstąpieniem Litwy i pokrzytycia — socjaldemokratai wybywaeli Litwy do wstąpienia do referendum.

A. Sakalas uważa, że nadal socjaldemokratai powinni stosunkowo licznie przystąpić do koalicji wchodzącej w skład, ale gotowi są kompromisować się z każdą siłą polityczną republiki.

Na zjeździe obecni byli także z USA, Szwecji, Łotwy, Gość ze Szwecji gdzie socjaldemokratai mają wielkie wpływy, powołując się na walkę o sprawność społeczną nie da się łączyć z ideą twardej polityki republiki.

Janusz ZOSTAKOWSKI



W dniach 10—15 maja Przedsiębiorstwo Rolne „Giltiszka” w rejonie wileńskim organizuje otwartą aukcję za gotówkę. Będzie tu wystawiono na sprzedaż inwentarz rolny, samochody, domy itp.

I tak, 10 maja w sali gminy paberskiej wystawi się na aukcję:

- przyczepę samochodową „ODAZ-8578” (cena 6510 rubli);
— pasiekę przenośną (15 rodzin, cena 30000 rub.);
— betoniarke (cena 5479 rub.);
— konstrukcję metalowe dla cieplarni (cena 28298 rub.);
— pomieszczenia pomocnicze i magazyn lotniska (cena pierwotna 1 mln rub.).

Przed zarejestrowaniem się na aukcję w każdym z tych przypadków wpłaca 5 procent wartości.

Również Przedsiębiorstwo Rolne „Giltiszka” w gminie paberskiej 11 maja na zamkniętej aukcji za gotówkę wystawi do sprzedania:
— dom z czerwonej cegły (cena wywoławcza 20000 rub.);
— budynek magazynu cementu (cena 500 rub.);
— budynek aptekę weterynaryjną (cena 387 tys. rub.);

SPORT

Z okazji Dnia Olimpijskiego

SZWECJA OBRONIŁA TYTUŁ

Nie szczydziły sensacji mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A”, jakie minione niedzieli zakończyły się w Czecho-Słowacji. Rojno było od nich we wstępnej fazie walki, kiedy to drużyny grały w dwóch sekstetach, jak też później, kiedy zgodnie z nowym regulaminem każda przegrana była równoznaczna z odpędzeniem z dalszej walki. Stało się tak, że poza podium znalazły się faworyzowane Rosja i Kanada, a o krok od medali byli (któż by mógł przypuścić!) Szwajcarzy.

W półfinałach Szwecja pokonała Szwajcarię — 4:1, a Finlandia — Czecho-Słowację — 4:2 (w rzutach karnych po remisie — 2:2 w podstawowym czasie gry).

Wielki finał Szwecja — Finlandia, która do tego meczu nie straciła punktu, nie szczydziły emocjami. Ostatczynie „Trzy Korony” wygrali — 5:2, powtarzając ubiegłoroczny sukces. Jest to zresztą ich szósty tytuł mistrzowski w historii rozgrywek o mistrzostwo globu.

W spotkaniu o medal brązowy Czecho-Słowacja pokonała Szwajcarię — 5:2, choć rewelacja pierwszej Szwajcarzy prowadzili w pierwszej tercji — 2:0.

Wiele zawodów sprawili swym sympatykom hokeiści polscy. Przegrał z krzesłem wszystkie pojedynki i przegrał do grupy „B”. Ich miejsce w roku przyszłym zajną Austriacy.

W Pradze obradował też kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. W poczet nowych członków zostali przyjęci Azerbejdżan, Białoruś, Is-

landia, Kazachstan, Łotwa, Litwa, Słowenia, Ukraina, Chorwacja i Estonia, stąd obecnie światowa hokejowa „rodzina” liczy 49 członków. Nowo przyjęte kraje start w mistrzostwach świata będą musiały zacząć od rozgrywek w grupie „C”.

JEDZIE WYŚCIG POKOJU

Czasy się zmieniają. Nie są to już lata, kiedy z początkiem maja wszystkich elektryzował kolarski Wyścig Pokoju. Obecnie nie tworzymy mi bicie w wielkie dzwony propagandowe, a impreza ta z wolna usunąć się w cień. Świadczy o tym cichy start 45 Wyścigu Pokoju, jaki 8 maja nastąpił w Berlinie.

Peleton złożony z kolarzy 14 krajów — Australii, Czecho-Słowacji, Bułgarii, Francji, Holandii, Maroka, Norwegii, Niemiec, Polski, Rumunii, Węgier, Rosji, Włoch i USA wyruszył na trasę liczącą 1344 km, a podzieloną na 9 etapów i prolog.

Polskę, która na trasie między Warszawą, Berlinem i Pragą odnosiła w przeszłości niejedną sukces, tym razem reprezentują J. Mickiewicz, P. Czopek,

T. Brożyna, P. Wadecki, P. Chmielewski i R. Romanik.

Wczoraj kolarze ścigali się na III etapie Forst-Drezno o długości 170 km. W złotych koszulkach liderów jechali Włosi. Polek J. Mickiewicz ze stratą 21 sek. zajmował 8 miejsce.

45 Wyścig Pokoju finiszuje 17 maja w Młada Bolesław.

PIKARSKIE „TO I OWO”

8 kolejek pozostało do zakończenia mistrzostw Polski. Na prowadzeniu nadal znajduje się drużyna poznańskiego „Lecha”, która w niedzielę zremisowała z krakowskim „Hutnikiem” — 2:2. Na koncie „Lecha” — 38 pkt. O 6 pkt mniej notują „Górnik Zabrze” i „Widzew” Łódź.

Pikarze AC Milan po remisie z „Napoli” — 1:1 na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek został mistrzami Włoch.

W eliminacyjnym spotkaniu do mistrzostw świata w europejskiej grupie IV Rumunia pokonała w Bukareszcie Wyspy Owcze — 7:0.

13 maja w europejskiej grupie V Islandia zgra z Grecją, a 14 maja w grupie VI — Finlandia z Bułgarią.

Nie uczestniczą w posiedzeniu

Deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, którzy w marcu 1992 r. bez podania przyczyn nie uczestniczyli w ponad czwartej części posiedzeń RN.
Władis Terleckas — 8
Kazimiera Pruskunie — 4
Waldemaras Katkus — 5
Gediminas Szerksznys — 4

Jokubas Minkiewicz — 1
Siergiej Pirozkow — 1
Kazimieras Saja — 6
Eduardas Wilkas — 4
Romualdas Rudys — 1
W marcu odbyło się 17 posiedzeń RN.
Komisja mandatu

Biurokratyczna rutyna czy świadome postępowanie służb reformy rolnej?

Nie tak wyobrażaliśmy sobie reprivatyzację ziemi

Szanowna Redakcjo! Ucie. Szyliśmy się bardzo, gdy przyjęto uchwałę o zwrocie byłej własności, szczególnie nam chodzi o ziemię. Ożyła nadzieja, że wreszcie sprawiedliwość stanie się rzeczywistością. Ale radość była krótkotrwała. Chociaż podania złożyliście w ub. roku do gminy, ciągle nie przychodziliście do archiwum. Wreszcie spośród 45 mieszkańców Wojat, utworzyliśmy własną grupę inicjatywną, której zlecieliśmy zająć się sprawą uzyskania dokumentów potwierdzających prawo do własności. Najpierw udało się z archiwum kościelne otrzymać kopię posiadłości ziemskiej wsi Wojdaty. Wynika z niej, że należy do wsi 570 ha ziemi (około połowy tej ziemi teraz należy do gminy Wakotrockiej). Ale miastety, był to ogólny plan i brakowało imiennego wyszczególnienia posiadłości byłych właścicieli.

A tymczasem miasto nadal nacierało na naszą wieś. Ze strony wsi Sorok Tatars na byłych ziemiach wsi, intensywnie prowadzi się budowę „lekkiej ręki” peñnocnika z rządu.

GDZIE MAM SĄDZIĆ ZIEMNIANKI?

Przed przejściem na rentę pracowałam w Mickuskim Leśnictwie. Mąż nadal pracuje w leśnictwie. Mam dokumenty o posiadłości ziemskiej po rodzicach, którzy mieli 8 ha. Nas, dzieci, było pięcioro. Wypada więc każdemu po niecałe 1,5 ha.

Kopę dokumentów złożyłam do gminnej służby reformy rolnej w Ławaryszkach, gdzie znajduje się ziemia. Słąd z podaniem przekazanego jej do Mickuskiej gminnej służby reformy rolnej, gdzie chcę otrzymać ziemię. Minęło sporo czasu, a ziemi wciąż nie przyjdzie. Obiecują uczynić to tylko Jesienią. Gdzie mam teraz, własną sądzić ziemniaki i wazywać? Proszę o pomoc. Maria SZOSTAK, mieszkanka wsi Dziedonizki

CZY W OGÓLE OTRZYMAJEMY ZIEMIĘ?..

W 1978 roku, kiedy budowało wino — UKmer wsi Rokiszki. Otrzymałmś wino. Ponadto mieliśmy 10 ha ziemi po rodzicach męża. Dokumenty, że rodzice mieli 60 ha wsi w gminie awiżenkiej. Podanie o zwrot ziemi złożyliśmy Jesienią ub. roku do

Sasiadujące gospodarstwo T. Woke, do którego należy część wsi Wojdaty, nie chce jej oddać, bo brak dokumentów potwierdzających własność.

Nie będę pisał o ciernistej drodze poszukiwania tych dokumentów, ale ostatecznie udało się nam otrzymać kopie spisów mieszkańców wsi Wojdaty i wielkość posiadanych przez nich działek gruntowych ogółem na 286,8 ha. Zdałoby się wszystko w porządku. Rząd powziął uchwałę, na mocy której właścicielom ziemi przeznaczonej pod pierwszoplanową rozbudowę miast, zwraca się potowę posiadanej powierzchni.

Musieliśmy otrzymać 143,4 ha. Ale część ziemi zabrała szkoła rolnicza, wolnej pozostało około 19 ha i te 53,9 ha, które władze rejonowe pospieszyły przydzielić pod budowę. Miało tu powstać 600 działek, z których blisko 200, jak się orientuje, przeznaczano na aukcję.

Zwracaliśmy się do premiera rządu, do prezesa polskiej frakcji deputowanych, do peñnocnika rządu A.

awiżenkiej gminnej służby reformy rolnej. Natomiast na początku marca br. przedstawiliśmy dokumenty z archiwum. Czy w ogóle otrzymamy ziemię i kiedy? Syn nie ma mieszkania, z dwójką dzieci mieszka w hotelu robotniczym. Mając posiadłość ziemską, można pomyśleć o budowie domu.

Czesława i Józef WASILEWSKI, mieszkańcy Wilna

CHOCIAŻ MAM DOKUMENTY...

Szanowna Redakcjo! Złożyłam podanie do starotrockiej gminy o zwrot 3,5 ha ziemi należnej po moich rodzicach, która znajduje się w sąsiedztwie Landwarowa. Do podania dołączyłam dokumenty kupna-sprzedaży ziemi i plan zatwierdzony notarialnie w 1925 r.

Dotychczas odpowiedzi nie otrzymałam i ziemi mi nie zwróceno. Na tej posiadłości jeszcze nie ma żadnej zabudowy. Proszę o pomoc w sprawie zwrotu ziemi prawie kupionej przez rodziców.

Leokadia SAWICKA, mieszkanka Landwarowa w rejonie trockim

CZY CHODZI O POWASNIENIE SASIADÓW?

Złożyłem podanie w ub. roku do gminy w Ławaryszkach o zwrot ziemi po ojcu — 7,45 ha. We wsi Niewierzyckiej tej gminy mam pół domu po rodzicach, ogród 13 arów (podatek za to opłać regularnie). I oto zostawiono mi tylko 0,7 ara, a resztę odebrano.



Merkysa, który początkowo odmawiał „bo nie macie dokumentów potwierdzających wasze prawo do tej ziemi”. Ale ostatecznie 30 kwietnia br., kiedy już zdobyliśmy te dokumenty i ponownie w składzie 30 osobowej grupy zawitaliśmy do niego, „skapitulował”. Po naradzeniu się ze swym pomocnikiem A. Andriuszewiczem, powiedział, że oddaje te 53,9 ha ziemi dla mieszkańców wsi. Ale nasza radość była krótka. Bo na jutrz otrzymaliśmy telefoniczną odmowę, że z tego obszaru ciągnęło się wzdłuż drogi, musza odciąć na całą długość 60 metrowej szerokości pas, aby zbudować na nim domy. Bo nie mogą odmówić ludziom, którym obiecali (wydzielili?) działki pod budowę.

Szanowna redakcjo. List piśzę w skrócie, bo trudno opisać całą mitręgę w tej walce o naszą ziemię.

W imieniu mieszkańców wsi Wojdaty

Wincenty BYLINSKI

Rejon wileński

Rejon wileński

Sasiadów memu natomiast Franciszkowi Stefanowiczowi gminna służba reformy rolnej z S. Babiczem na czele przydzieliła 3 ha naszej ziemi naprzeciwko mego domu.

Gdy zwróciłem się do gminnej służby reformy rolnej, to się okazało, że w spisach wykazie plac podatkowy od 1924 roku przysłał nam z archiwum figurę nazwisko Józefa Naruszkiewicza — mego dziadka. Ale pan Dziemiesko powiedział, że ziemię otrzymał dopiero Jesienią. Dlaczego? Franciszkowi Stefanowiczowi przydzielono ziemię już teraz po rodzicach, ale tylko tam, gdzie była, a tylko na moich sznurkach. Wybrał co lepsze. Odpowiedzi z archiwum o własności ziemskiej nadeszły w jednym terminie. Dlaczego więc sasiadom już teraz przydzielono ziemię, a mnie obiecuje się Jesienią. Dlaczego służba reformy rolnej postępuje w ten sposób, przyczyniając się przez to do powasnięcia sąsiadów?

Henryk NARUSZKIEWICZ, Rejon wileński

ludku wytłumaczyć każdemu, co się robi, jak i dlaczego. Ale tego nie uczyniono. Nasuwa się pytanie, czy służby reformy rolnej na Wileńszczyźnie są powołane po to, by pomóc ludziom w załatwianiu ich spraw, czy żeby zwiększać i podel-mowaniei roczny w tych wypadkach, kiedy ludzie po wielu zmaganiach, zdobywając dokumenty potwierdzające własność na ziemię, nadal manipulować ich próbami, a tym samym pozbawić tych ludzi prawa do odzyskania ziemi

Deputowani oko w oko z prawem

NA MARGINESIE SESJI GMINNEJ

Już niejednokrotnie informowaliśmy Czytelników na łamach gazety, że peñnocnik rządu na rejon wileński pan A. Merkys zwrócił się do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z prośbą o zbadanie antykonstytucyjnej działalności niektórych Rad gminnych rejonu, w tym też zakresu działalności i kompetencji Rady gminnej w Bujwidziskach. Wniosek peñnocnika został podbudowany obszerną analizą działalności Rady gminnej, dokonaną przez prokuraturę rejonu wileńskiego. Między innymi Rząd zarzucono, że wbrew ustawodawstwu i peñnocnictwu zwróciła się do Rady samorządu rejonowego prośbę o przywrócenie historycznych nazw niektórych miejscowości na terenie gminy. Zadecydowała także na wszystkich sztychach informacyjnych obok języka państwowego sporządzić napisy w językach polskim i rosyjskim. Zarzucono również niekompetentność staroście J. Sinickiemu i niektórym deputowanym.

Jak wiadomo, że starosta bujwidziskim na zyczenie władz rejonowych po kilkukrotnym omawianiu na sesjach gminnych poezgnano się. Pozostało więc tylko odwołać niektóre uchwały, jak tego sobie życzył peñnocnik. Najbardziej więc była na czasie nowa uchwała z dnia 11 lutego 1992 r. podjęta przez Radę Najwyższą republiki. A ponieważ takowe znalazły się w gminie bujwidziskiej, w ubiegłym tygodniu zwołano sesję deputowanych. Na porządek dzienny wysunięto jedną kwestię: omówienie protestu prokuratora rejonu wileńskiego w sprawie podjęcia przez Radę gminną nieprawomocnych uchwał. Swoją udział na sesji zgłosił zastępca prokuratora rejonu R. Alukoniene i sekretarz odpowiedzialny przy urzędzie peñnocnika W. Baltuszte.

Po odczytaniu przez przewodniczącego komisji rewizyjnej W. Tomaszewskiego protestu skierowanego przez prokuratora do Rady gminnej dyskusja się nie wywiązała, więc nie wiadomo było, czy deputowani go podtrzymają czy nie. Rzecz możliwa, że komisja nie przygotowała się do sesji należycie albo deputowani nie zrozumieli meritum sprawy. A ponieważ kwestia figurująca na porządku dziennym musiała być omówiona i poprzednie uchwały odwołane, bo tak się zakładało w góry, ster władzy w swe ręce wzięła pani prokurator i próbowała skomentować odzielne punkty protestu.

A mianowicie, w jednym z punktów prokurator zażądał odwołania przez deputowanych poprzedniej negującej decyzji w sprawie połączenia gospodarstw Bujwidziskiego Sochozu-Technikum i gospodarstwa „Panerys”. I rzeczywiście, taka uchwała miała miejsce. Jeszcze w 1990 r. została podjęta przez Ministerstwo Rolnictwa. W jakim celu ujrzała ona świat Boży, trudno już dziś dociec, bo za ten czas wielu jej twórców odeszło ze swoich sta-

nowisk. Jak utrzymują mieszkańcy gminy, a stanowczo stoją na swoim, taki mariaż był potrzebny przede wszystkim gospodarstwu „Panerys”, gdyż zabrakło mu parceli pod budowę domów mieszkalnych. Deputowani jednak z tak „wyważoną” uchwałą nie zgodzili się, bo godziło to w ich interesy i interesy mieszkańców gminy. Nie sami zresztą o tym decydowali, Zebrano podpisy wśród mieszkańców gminy. Przeciwo takim uśnuciu wszyscy stanowczo wyrażili swój sprzeciw. Nic więc wtedy nie przeszkadzało deputowanym w podjęciu decyzji odmownej. Motywowali swą decyzję tym, że na terenie gminy o wszelkich zmianach musza decydować przede wszystkim powołani przez ludzi deputowanych. Prokuratora ze swej strony postęrgła w tym łamaniu ustawodawstwa i wniosła odwołanie, jako że Rada gminna nie jest aż na tyle upoważniona, by podejmować podobne decyzje. I w takim przypadku, jak powyższy, tylko Rada samorządu rejonowego mogła apelować do władz nadrejonowych z prośbą o wstrzymanie uchwały.

To samo zresztą dotyczy propozycji utworzenia Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Według bowiem Tymczasowej Ustawy Zasadniczej Konstytucji Republiki Litewskiej taki twór wyobraźni ludzkiej, jak Polski Kraj Narodowościowo-Terytorialny, jest „na razie nie do przyjęcia u nas. Jeżeli zaś z czasem w tym kierunku coś się zmieni i dojdzie do dzielenia państwa na Kraje, będą mogli o niego się ubiegać także Polacy Wileńszczyzny. Teraz jednak należy ją odwołać, bo z punktu widzenia prawnego jest antykonstytucyjna.

Nieco kontrowersyjne, moim zdaniem, było podejście pani prokurator do interpełacji deputowanych gminnej do Rady samorządu rejonu w sprawie zwrotu nazw historycznych niektórych miejscowości na terenie gminy. A więc: Plaitė — Cegiżnė, Zameczek, Plytine — Cegiżnė i wielu innym. Jak się okazało, jest ona również niesłuszna i niezgodna z prawem. Taką prośbę bowiem należało skierować do Rady Najwyższej, bo tylko w jej gestii leży zmiana nazewnictwa tych lub innych miejscowości.

Przeciwy także wszelkim normom wystąpienie deputowanych na sesji gminnej w obramie Rady samorządu rejonu po jej rozwiązaniu, chociaż jej działania były sprzeczne z założeniami konstytucji Litwy. A stąd wniosek: podjęte przez deputowanych decyzje są niezgodne z normami prawnymi i muszą być niezwłocznie odwołane.

No cóż, w tym przypadku deputowani znaleźli się przed faktem dokonanym, bowiem w ciągu 7 dni od otrzymania protestu musieli odwołać podjęte wcześniej przez siebie decyzje. Za odwołaniem przegłosowano jednogłośnie.

Czesława GUDAŁEWICZ

List z komentarzem

„Jak było w rzeczywistości”

DO: „KURIER WILEŃSKI”
„GIMTASIS KRASZTAS”
„VORUTY”
„SZALCZY”

Odpowiadamy na artykule, opublikowany w gazecie „Kurier Wileński” (nr 237) 5 grudnia 1991 r., którego autor J. Boładź (prawdopodobnie z Balandisa przekształcił się w Boładzia) stawia wiele żądań oraz pretensji opisując wydarzenia sprzed 65-67 lat w miasteczku Raduń rejonu woronowskiego obecnej Białorusi. 25 lat temu opisał je syn Aleksoty, Bronius Kviklys w książce „Musu Lietuva” (T.1. str. 291-293), zamieszkały wówczas w USA. Podaje on, że w parafii raduńskiej mieszkało 80 proc. Litwinów. W 1924 r. przybył tu ksiądz Stanisław Szczemiński, bardzo nieprzychylnie usposobiony wobec Litwinów. W okresie jego pracy Raduń słynął z bójkę zarówno na Litwie jak i w Polsce, gdyż ksiądz ten zniósł nabożeństwa litewskie w kościele raduńskim nawet bez pytania biskupa.

...Ta okrutna litewska golgota, opisana przez B. Kviklysa, jest bezsporną prawdą, gdyż autor opierał się na przedwojenne gazety i autentyczne opowiadania. Ponadto, o ile nam wiadomo, jest jeszcze sporo żywych miejscowych świadków, którzy widzieli i sami uczestniczyli w tych wydarzeniach.

...Mimo że J. Boładź w swym artykule sugeruje, iż ksiądz J. Szczemiński nie sprawował różnicy — Polak czy Litwin i że B. Kviklys w swej książce o zajęciach w Raduniu pisał bzdury, nie jest to zgodne z prawdą. My bowiem mieszkamy lub wywodzimy się stamtąd, oświadczamy krewnych, toteż również możemy poświadczyć, że parafia raduńska znacznie wynarodowiła się, i między innymi jest w tym znaczna wina tego księdza. Potwierdza to również wielu miejscowych mieszkańców (czego nie było w parafii pielaskiej). Sporo ludzi boją się przyznać, że są Litwinami, nazywało siebie „tujejszymi” i zapisywano ich

jako Polaków. Jednakże w wsiach Skłodony, Jatautai, Juciunai, Plikiai, Piliakalnys oraz innych parafii raduńskiej i dziś jeszcze można rozmówić się po litewsku. Co prawda, w książce B. Kviklysa jest pewna niedokładność co do zemsty Białorusina na księdzu J. Szczemińskim, w związku z czym ksiądz po dwóch dniach zmarł w okrutnych cierpieniach. (Po dwóch latach amputowano mu nogę, być może po wojnie razem z arcybiskupem Jąbrzykowskim, S. Szczemiński wyjechał do Polski, Juozas Bauzys ciągle się leżał, zmarł i pochowany został w Wilnie w 1967 r.) Nie ulega wątpliwości, iż ksiądz dolażył wielu starań, pracy i energii oraz zdolności organizacyjnych, a nawet własnym przykładem uczył i na kazaniach zwał wszystkich parafian do budowy kościoła. W 1926 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła w Raduniu, a wyświęcono już w 1933 r. Ale czy ludźmie było to, że w kościele tym parafianie Lit-

Echo naszych publikacji

wini nie mogli się modlić w swym języku ojczystym, przez co wyrządzono im wielką krzywdę? Kto rozpowszechnił dezinformację i kłamstwo na temat lojalności księdza wobec Litwinów? Czy może Polak lepiej od Litwinów znać ich sytuację, czy troszczyć się o nią? Przecież nawet i teraz w Litwie Wschodniej trwa intensywna polonizacja. Któż więc mierzy własną miarką i dąży do zważenia czytelników? Doskonale pamiętamy czasy Żeligowskiego, wiemy o obecnej ingerencji ministra Skubiszewskiego w życie wewnętrzne Litwy poprzez sztucznie wyolbrzymione skargi Polaków. Nie rozumiemy, kto powinien przeproszać czytelników za niedokładną informację: B. Kviklys, którego nie ma wśród żywych, czy J. Boładź i redaktor „Kuriera Wileńskiego” za publikowanie fałszywej informacji. A więc na zyczenie szan. J. Boładzia prosimy redakcję kilku gazet i tygodników opublikować nasz list i wyrazić swa opinie na temat wprowadzania w błąd miejscowych czytel-

ników, a nawet zaproszenia. Jesteśmy bardzo wdzięczni wiczej pamięci i wydawnictwu rykańskiej encyklopedii litewskiej w Bostonie, właścicielowi Juozasowi Jucoskiemu i innym, którzy wydali „Musu Lietuva” i ki czemu ocalili od zapomnienia autentyczny materiał. Wczytny ksiądz Szczemiński, który w 1924 r. przybył do Raduni, skierowany do Białorusi przeszedł do historii, a jednak i on nie umierał: „na kazaniu groźnym” 1 listopada 1926 r. atakował pobógosława przez papieża oddziałowski Towarzystwa Swoboda. „Na co wam w zimierz, wy lepiej pod jakimś szatanem diabła go nazywacie swoje rzystwo” („Keias”, 1926, 47; „Vilnius ir Vilniaus štas”, K., 1932, str. 21). „Vilniaus golgota”, str. 185; „Atskintoj Lietuva”, 1985, str. 148, 160).
Marija KRUPIENIENE, Genoaite RINGEVICIENE, KRISIUNIENE, Valentinas GRUZDIS

Gdyby wówczas pomogli..

List, a właściwie, jego odbitkę kserograficzną, którą dziś zamieszczamy, w skrócie, publikujemy po pewnej zwłoce. W trakcie jego przygotowywania do druku chcieliśmy porozmawiać z autorami. Szczególnie z mieszkającą na Białorusi Mariją Kruopienę, działaczką tamtejszych Litwinów, gdyż pewne stwierdzenia autorów budzą wątpliwości. Ale widocznie inna gazeta — „Voruta” tych wątpliwości nie ma, toteż list kolektywny już ukazał się na jej łamach. Ponieważ zawiera on oskarżenia pod adresem „Kuriera Wileńskiego”, uważamy za potrzebne wyściszyć swój punkt widzenia.

5 grudnia ub. r. „Kurier Wileński” opublikował artykuł J. Boładzia pt. „Jak było w rzeczywistości”. Jak widzimy — nie pozostał on bez echa. Pomijmy sugestie autorów listu, że jakoby cytując — „J. Boładź prawdopodobnie z Balandisa przekształcił się w Boładzia”. Redakcja

tak podpisała artykuł, jak podpisał go sam autor i wielkim nietałentem z czyjejkolwiek strony byłoby zmieniać cudze nazwiśko lub sugerować, że musi brzmieć inaczej.

Przypomnijmy: artykuł J. Boładzia składał się z dwóch części. W pierwszej autor przytoczył dosłowną wypowiedź o byłym księdzu raduńskiej parafii, Stanisławie Szczemińskim, zaczerpniętą z wydania encyklopedycznego „Musu Lietuva”.

Książkę wydano w Bostonie (USA), natomiast na Litwie ukazała się w 1989 r. starszemu oficyjny „Mintis”. Nadesłany do nas list jest w zasadzie powtórzeniem treści zawartych w omawianej książce, w której przedstawiono sylwetkę księdza St. Szczemińskiego wyłącznie z ujemnej strony. Natomiast J. Boładź, nie wdając się w dyskusję nad twierdzeniami zawartymi w książce, opisał własne wspomnienia z Radunia, o czym nie da się przeczytać w „Musu Lietuva”.

Jako obywatel J. Boładź miał i ma do tego pełne prawo. Wtedy to pisał m. in. „Podziwiano energię księdza (...) Zadziewając jego pracowitość, umiejętności organizacyjnej budowa tak wielkiego, ślicznego kościoła została zakończona i kościół wyświęcono w 1933 roku. Wdzięczni parafianie kupili i sprzedawali swemu księdzu złoty krzyż na piersi noszony”.

Autorzy listu do redakcji piszą, że Boładź — cytując — „stawia wiele żądań i pretensji, opisując wydarzenia sprzed 65-67 lat”. Czyżby do pretensji można zaliczyć też charakterystykę księdza autorstwa J. Boładzia? A może następną?

„Pamiętam z opowiadania, zresztą i sam widziałem, jak ks. St. Szczemiński od razu po Mszy biegł na cmentarz przykościelny i odbierał z rąk jakiś kij czy kawałek ceگی od obydwo zważnionych stron. Dla niego było

obojętne — Polak czy Litwin: uśmierzał winowajców z ambony. Była to największa kara — wymienić nazwisko i imię wicherzyciela porządku”.

W rzeczy samej, J. Boładź potraktował jako „oszczerstwo” twierdzenie w książce, że cytując „Tego zacietrzewionego polonizatora spotkał jednak okrutny los. Gdy w 1939 r. sowieci zajęli Polskę, nie uciekał do Litwy, bo się poczuwał do zbyt wielkiej winy wobec niej: ukrywał się w okolicznych lasach. Bolszewicy ujęli go. Gdy ich agenci przywieźli księdza do Radunia, ludzie wyrwali go z rąk bolszewików i sami urządzili „sąd ludowy”. Niebawem znalazł się pewien Białorusin, który na skargę tego księdza siedział w polskim obozie koncentracyjnym i ucieczył się, że może zemścić się na nim osobiście. I zemścił się. Po dwóch dniach ksiądz umarł w strasznych mękach”. Otóż J. Boładź wątpi w prawdziwość tych słów i twierdzi, że Stanisław Szczemiński po wojnie wyjechał do Polski. A więc czy ksiądz został drastycznie,

nieludzką uśmiercony, podano w książce „Musu Lietuva”, czy wyjechał do Polski? Autor publikacji w „Vorucie” twierdzi, że tak. Również i trzech autorów listu do redakcji nie przesądza. Wobec tego, stwierdzenia o losie księdza nie są w pełni jedynie „pewną dokładnością”, ale „niepokładnością” lub po prostu wprowadzeniem w czytelników.

Zanim oddać ten materiał do druku, niżej podaliśmy przetworzony tekst „Musu Lietuva”. Jej autor B. Kruopienę w przedmowie pisał, „nie było realne możliwości swobodnie spotykać Litwa, otrzymał brak informacji i sprawdził dane o fakty”. Otrzymał człowiekowi, który w tych warunkach za darmo wydał książkę o Litwinach. Gdyby wówczas mogli mu ci, którzy zamieścili, być może, posłyszeli artykuły wygładzone „Musu Lietuva”...
Józef SZOSTALOWSKI

DZISIAJ — „DWIE BLIZNY” PREZENTUJE „TEATR NA KRESACH”

Aleksander Fredro — „powrót” do Wilna

„Los jeńców wojennych za Niemcem w 1812 r. był wyjątkowy. Niewola nie była interwowa-niem rozbrojonych, ale była niedzą głodu, zimna i choroby, ponadto, szczególnie w Wilnie, do najokropniejszych ostateczności. Tam odegrała się ostatnia scena długiego i bezprzykładnego dramatu”.

To — Aleksander Fredro. Pisał te słowa, kiedy został już wyróżniony, jak wspomina „krzyżem wojskowym Virtuti Militari danym mi przez Komisję na wniosek pułkownika apisa”.

Z pamiętników spisanych jego ręką — łatwo się domyślić, że brał czynny udział w wyprawie wojennej Napoleona.

Aleksander Fredro był kapitanem adiutentem — majorem 5 pułku strzelców konnych. Uczestniczył w walkach pod Roma-

nowem, Smoleńskiem i Moskwą. W odroście przeprawił się przez Berezynę, wreszcie chory, trafił w Wilnie do nielwoli rosyjskiej. Po pokonaniu choroby, dzięki pomocy wilińianina — Michała Mi-niejski — udało się Fredrze przeżyć w lipcu 1813 r. rosyjską granicę pod Tarnobrzegiem. Po kilku latach wyrażał on w liście wdzięczność swemu wileńskiemu wybaczy:

„...Jemu to winien jestem, że teraz spokojnie zostając, wspomina tylko przeszłe nieszczęścia, nie narzekam jednak na nie, gdyż w nich przekonalem się, że są ludzie, dla których jest szczęściem dobrze czynić, wspierać nadek i umniejszać, o ile możliwości, nadek, którą tak często widzieć się zdarza”.

Takim właśnie człowiekiem okazał się wilińianin Michał Mi-

niejski, który wtedy nie podejrzewał nawet, że w osobie kapitana adiutanta - majora ocalił także... wielkiego w przyszłości pisarza.

W 1861 lat od tamtego dramatycznego jego pobytu w Wilnie — ojciec polskiej komedii, Aleksander Fredro, uśmiechnie się dziś wieczór do nas, a stanie się to za sprawą trupy aktorów warszawskich zrzeszonych w „TEATRZE NA KRESACH”. Dziś w dawnym POLSKIM TEATRZE MIEJSKIM NA POHULANCIE, pod którego budowę równo 80 lat temu został założony kamień węgielny (obecnie urzęduje tu Rosyjski Teatr Dramatyczny) o godzinie 19.30 zostanie pokazana komedia Aleksandra Fredry „Dwie bliźny”.

Spektakl wyreżyserował Piotr Cieślak, scenografię opracował



Jan A. Cieciński (syn Jana Ciecińskiego), dla którego TEATR NA POHULANCIE jest nie tylko przeszłościowym sentymentem.
Bilety do nabycia przed przedstawieniem w kasie teatru (ul. Basanawiczusa 13).
Zyczymy wszystkim wilińianom

(jak też mieszkańcom Wilna), którzy zechcą obejrzeć młej rozgłoszonej Alwidy Wilińskiej. „Dwie bliźny”...
NA ZDJECIU: Aleksander Fredro występujący gościnnie na Kresach”.
Fot. W. C...

Na prośbę Czytelnika z Niemiec

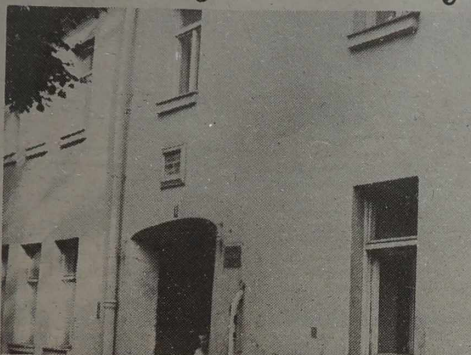
4. Znajomy bliżej nie znany

Jesienią 1856 r. Syrokomla po raz pierwszy odwiedził Warszawę (jechał do niej przez Słuck i Brześć Litewski). Warszawa, w której spędził cztery tygodnie, oszalała na jego przylatnia swą wielkością. Po powrocie do Wilna, pisał do Kraszewskiego: „Jeśli kiedy będę miał wiele czasu i pieniędzy, będę jeździł ławicą do Warszawy, ale zyc zawsze wrócę do Wilna. Jużci, zycie towarzyskie, literackie, przemysłowe silniej w Warszawie kipi, ale tego, co stanowi życie prawdziwe, nie ma... Nie daleko mnie, dzwiska spokoju, ten gwar i le rozstąpienia”.

W WILNIE, NA PRZEDMIEŚCIU POPOWSZCZYŹNA

Wiosną 1857 r., osadzwszy w Borekowszczyźnie na gospodarce rodziców, Syrokomla przeprowadził się na stałe do Wilna. Zamieszkuje na przedmieściu Popowszczyzna, w domu Gryzera, później Krakowskiego, vis a vis domu niejakiego Jakubowicza, z którego rodziną łączyła go przyjaźń. O swym nowym miejscu zamieszkania pisze Kondratowicz do Kraszewskiego:

„Przedmieście to niby, a jednak wygląda gorzej niż woińska wioska: takie to ciche, takie to odosobnione. Ale za to ile mam tu przed sobą piękności natury! Jaki bogaty widok z okna! Na końcu horyzontu błękitny Pomarańcze lasy, na średnim płynie miasto, jak na dioniz, i mgła wieczna nad niem się unosiąca, na pierwszym planie łąki, drzewa, góry. Najwyższą z gór wileńskich widać leżącą na mojem polu (bo mam ogród i parę morgów ziemi), góra Giedymina tuż przede mną. Tam o kilkadziesiąt kroków stąd, jak biją kępy i dzwony, a tutaj rzadko kiedy słyszy się głos ludzki zaledwie przerywany piosenką skowron-



ka. Można by tu żyć z Bogiem, książką i naturą, lecz tyle węzłów łączy człowieka z owym dymem, hałasliwym miastem, że wir jego porwie cię o poranku ze świeżą myślą, z lekkim sercem, z ochotą do pracy — a wieczorem wyrzuci na brzeg w oplakany stanie rozbitka...”

MIEŚCÓ DO PANI KIRKOROWEJ

Jednak główną przyczyną, która skłoniła Syrokomla do stałego zamieszkania w Wilnie była jego miłość do pani Heleny Kirkorowej de domo Majewskiej. Była to kobieta niepospolitej urody, o żywym, inteligentnym umyśle, aktorka z zawodu. Bliższą znajomością pomiędzy nią a Syrokomla zawiązała się na początku 1857 roku. Z jej strony — był to przelotny flirt, on zaś — pokochał ją z ścią młodzieńczym żarem. Ta miłość, jej obiekt, jak też wileńskie otoczenie — wszystko to w sumie nie szczydziło mu gorzkich rozczarowań.

Miłość ta była początkiem końca w życiu Syrokomla. Pani Kirkorowa wkrótce rzuciła męża i wróciła na scenę krakowską, natomiast Syrokomla zaczął coraz częściej tęcić swą „gorączkę” w kielichu. „Czuję, że powinienem napisać jedno słowo: „po-gardzani”, a ja kocham, ja kocham, nad świat, nad siebie, nad wszystko!”

W ówczesnym niemal „naparstkowym” Wilnie romanu Syrokomla z Kirkorową oczywiście nie dało się ukryć. Toteż zawrót do plotek. Niejako „publiczna rehabilitacja” Syrokomla, której się spodziewał pisząc, na tę okazję poemat „Stella Fornarina” — przyniosła skutek wręcz odwrotny. („Stella Fornarina” — z życia Rafaela, dzieje jego romanu z piękną piekarką, myśl zasadnicza utworu zawarta w ostatnich słowach: „Ona natychmiast w życiu Rafaela”), „Stella” — jeszcze bardziej nastawiała przeciw niemu tzw. „opiniję publiczną” uganiającą się za sensacyjkami. 5 marca 1858 roku Syrokomla pisał do Jana Ciecina: „Umre tu ze zgrozot. Potrzebuję odwiezienia się i moralnego zmartwychwstania. Odezwaj się od prac, które mi nie są po sercu, a które dla Ciebie rzemieślniczy muszę; odetchnąć waszem towarzy-

stwem; posiedzieć w Krakowie, dla którego miałem zawsze część religijną, a który dla mnie w tej chwili podwójną ma wagę; zwrócić dalsze strony naszej zmięrczy; pojechać do Włoch; rozmarzyć się bohaterskimi wspomnieniami starej Romy, łąz i modliłtwa w świątyni Piotra omycie duszę, aby była szczęśliwa i lepszą — to moje marzenie, które ten sroższy jest tortura, że możliwość jego spełnienia coraz bardziej widzę oddalającą się...”

PODRÓŻ KONIAMI DO WARSZAWY

W parę miesięcy po napisaniu tego listu, 27 maja 1858 r. poeta wyjechał po raz trzeci do Warszawy (po raz drugi był tam w lecie 1857, wtedy też zwiedził Czeszochę).

Podróż z roku 1858 Syrokomla opisał wierszem w „Wzrzeniach pielgrzymia” oraz prozą w „Podróży swojako po swojczyźnie”. Trasa była następująca: Wilno, Jewie, Zymory, Rumszyski, Kowno, Rajgród, Augustów, Ostrołęka, Pułtusk, Warszawa... Całą tę drogę przebywał poeta koniami. Kolei żelaznej wtedy z Wilna do Warszawy jeszcze nie było, zresztą Syrokomla w ogóle jej nie cierpiał, wołał — właśnie konie. Z Warszawy Syrokomla pojechał (już koleją) do Piotrkowa, Czeszochy, potem na Śląsk, a stamtąd do Poznania. (W Poznaniu — była właśnie wtedy na gościnnych występach pani Kirkorowa). Z Poznania — jedzie do Gniezna, Książ, Miłostawia, Trzemeszna. W drodze powrotnej zbacza do Krakowa i dociera do Podgórza Tatrzaskiego.

SMIERĆ OJCA, KONIEC ROMANSU Z PANIĄ KIRKOROWĄ

Bodaj w Piotrkowie dociera do Syrokomla wiadomość o ciężkiej chorobie ojca. Poeta śpieszy do Wilna, ale nie zastaje ojca przy życiu. Niebawem spada na niego nowy cios — w postaci listu od pani Kirkorowej, ostatecznie zrywającego między nimi stosunek. A do tego jeszcze coraz bardziej rozgnę kłopoty materialne, często nieprzychylnie głosy krytyki literackiej (na które Syrokomla reagował z przesadną

wrażliwością), no i — plotkarska atmosfera w Wilnie wokół „tego romanu...”. Wszystko to coraz bardziej popychało poetę do szukania pociechy w kielichu. Popadał w alkoholizm, co rzutowało na jego twórczość, jak i stan zdrowia, którego nigdy nie miał za wiele...

W 1859 udaje się na kurację do Druskińki, w roku następnym — do Birsztan. W tym czasie jego najbliżsi dostrzegają w twórczości poety żywsze zainteresowanie sprawami politycznymi (wiersze „Wywołanie włościan” oraz „Sachar Moroz”).

PISMO (URZĘDOWE) „KURJER WILEŃSKI”

W roku 1860 poeta podejmuje pracę w redakcji odrzodzonego i znacznie zreformowanego przez Adama Kirkorę urzędowego pisma „Kurjer Wileński”. Pismo to, wcześniej przez — pół polskie, przez — pół rosyjskie, od roku 1860 staje się niemal wyłącznie polskim. Ukazywało się dwa razy w tygodniu i zresztą w swoim gronie redakcyjnym szeregi wybitnych pisarzy i publicystów, jak: Kirkor, Syrokomla, Ignacy Chodźko, Odyniec, Eustachy Tyszkiewicz, Wincenty Korotyński, Mikołaj Malinowski, Józef Gliński, Paszkowski, Krupczuk, Snarski, Kulikowski i inni. Niezwykle intensywna współpraca Syrokomla z tym piśmie trwa niemal do śmierci poety.

NA ULICY NIEMIECKIEJ, W DOMU MÜLLERA

W latach 1859—1860 mieszkał Syrokomla w samym śródmieściu Wilna, na ulicy Niemieckiej, w domu Müllera. O czym też pisał w liście do Jana Ciecina (skiego (w listopadzie 1860): „Mieszkając w środku miasta, w gwarnej i brudnej ulicy, przy zbiegu czterech ulic (Niemiecka, Wileńska, Dominikańska i Trocka), czulem od świtu do północy, jak mi mózg kipi od gwaru doiozek, napędza do głowy ból niewypowiedziany. A wybrnąć z tamtej jaskini nie mogłem, bom kwaterował u Zyd, do którego winien byłem i komorne i sumę rekodającą...”

W DOMU BOBIATYŃSKICH NA DAWNEJ ULICY BOTANICZNEJ

Dopiero jesienią 1860 r. udaje się Syrokomla wprowadzić do nowego mieszkania, spokojnego i zaciętego w domu Bobiatyńskich przy ulicy dawnej Botanicznej, później Królewskiej 3 (obecnie Radwiłaites).

OSTATNIA PODRÓŻ DO WARSZAWY

Wiosną 1861 roku na wiadomość o wybuchu ruchu patriotycznego w Warszawie Syrokomla, choć mocno schorowa-

ny, zrywa się do Warszawy. Podróżuje na cudzym paszportcie. Po drodze w Kownie, Suwałkach, Łomży wygłasza przemówienia patriotyczne, które go jeszcze bardziej wyczerpują. Kraszewski, który go odwiedził „w malej ciemnej izdebce Sackiego Hotelu”, ujrzał poetę „zbledzonego, złotego, chorego ciałem i duchem i rozgorączkowanego podróżą, wrażliwym, samym nawet Warszawy widokiem... Z oblicza tego osmutniałego, wyżłokłego, z oczów wpadłych i przymionych, z ruchów powolnych widać było przedzielną śmierć”.

Powracającego do Wilna Władysława Syrokomla aresztowały (w Suwałkach) władze rosyjskie i odwoziły go do cytadeli wileńskiej. Za wstawiennictwem doktora Titusa general-gubernatora Nazimow pozwolił Syrokomla wyjechać do Borekowszczyzny, bez prawa przjazdu (na razie) — do Wilna.

Jednak po kilkumiesięcznym pobycie w Borekowszczyźnie (gdzie w tym czasie powstały takie utwory, jak „Owidiusz na Poleści” i „Melodie z domu obłąkanych”) poeta wraca do Wilna — znnowo do mieszkania w domu Bobiatyńskich. Czas mu schodzi na pracy w „Kurjerze Wileńskim” oraz na twórczości poetyckiej.

Teraz pracuje nader intensywnie. Syrokomla jak gdyby się odmienił. Zamiast przesadnie, niemal ślamazarnie nieraz tkliwości — w ostatnich utworach Syrokomla występują coraz wyraźne nutki sarkazmu. Zamiast rozleklej nieraz gadaniny — teraz przebija myśl przekazana zwyciężym, jedynym słowem. Zamiast obrazków z przeszłości, często bładych, bezbarwnych — teraz wyraźnie dostrzec można próbę niemal realistycznego traktowania współczesności (np. „Uamek powieści”).

Niestety... Jeszcze 25 sierpnia 1862 r. wydawało się Syrokomla, że jego „zdrowie jest w zupełnym porządku” i że „w pełnym zdrowiu sztańdar przewinie” (listy do Kraszewskiego). Jednak już w godzinę po podotkowaniu tych słów — 15 września 1862 roku — poeta już nie żył. Zmarł na chorobę płuc, która była skutkiem ogólnego wycieńczenia organizmu.

POCHOWANIE NA ROSSIE

„Pogrzeb Syrokomla wyprawilo Wilno wspaniale. Zwłoki poety złożono w cmentarzu Rossie. Nie obeszło się wszakże bez żałoby. Oto ksiądz Lipnicki w mowie pogrzebowej, uczciwszy w zmarłym poetę — Syrokomla, nader surowo osądził człowieka — Kondratowicza. Czy skrzywdził tym Zmarłego? Zdaje się nam, że zasadniczą wadą Syrokomla była jego słaba wola, która się znakomicie łączyła z zasadniczą cechą jego charakteru, którą był hipochondria i uczucia. Tak to u podstawy wszystkich bied, nieśćczęść i upadków poety był pewien błąd natury filozoficznej nielewdzie” — odnotuje Kronikarz.

Alwida ROSKA

NA ZDJĘCIACH: dom w Wilnie przy obecnej ulicy Radwiłaites (dawnej — Królewska) 3, w którym zmarł Władysław Syrokomla; pomnik Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomla) na wileńskiej Rossie.

Fot. Walery Charlin

Mamy jeszcze jednego księdza rodaka

Niedawno wywielcony ksiądz Tadeusz Matulaniec, który ukończył Seminarium Duchowne w Kownie, w niedzielę w kościele św. Ducha o godz. 11 odprawiał mszę św. prymicyjalną. Modlono się w intencji księdza prymicyjalnego, a proząc o błogosławieństwo Boże dla niego na rozpoczętą ja-

cej w tym drodze kapłańskiej. Księdzu Tadeuszowi winstowały w dzieci, procesjancki.

Tak więc mamy jeszcze jednego księdza rodaka, który będzie pełnił posługę duszpasterską w jednej z parafii Wilna.

J. LEWICKI

PROSTO Z TASMY

Niepełna przed miesiącem w kombinacie meliowym „Wilnia” otworzono sklep firmowy. Właścicielami są wytworzona w przedsiębiorstwie produkcyjnym „Neris-2”, „Neris-3”,

„Neris-4”, „Wilnius-4”, „Woruta”, stoliki pod telewizor. Od razu placówka zdobyła popularność nabywców. Czynną codzienność, oprócz sobót i niedziel od godz. 9 do 16 z godziną przerwą obiadową.

Inf. wł.



3. USŁUGI POCTOWE

Obecnie wiele firm, przedsiębiorstw lub posiadaczy skrytek chciałoby posiadać swą skrytkę (A/D) abonamentową na poczcie. Jednakże jest to prawie niemożliwe, gdyż możliwości poczty są bardzo ograniczone. Właśnie to może być szansa dla was, którzy sposobem jest bardzo zwycięzcy, najbardziej przydatny dla emerytów lub gospodyń do-

nowych. Przydatny jest własny dom (skrzynki instaluje się koło parkanu albo ściany domu), ale można też wykorzystać korytarz w mieszkaniu.

Oferujecie swe usługi bezpośrednio różnym firmom albo dajcie ogłoszenie reklamowe, na przykład:

Przydatnym firmom i osobom z niewielką opłatą wynajmuję się skrzynki abonamentowe

Opłata może wynosić 10—20 rubli dla poszczególnych osób i 20—50 rubli dla firm przywrotnych miesięcznie. Umowę zawieracie na rok albo na dłuższy okres, opłata — z góry.

Adres waszego klienta byłby następujący:

- adres pocztowy waszego domu,
 - numer skrzynki abonamentowej waszego klienta,
 - nazwisko, imię klienta albo nazwa firmy.
- Najlepiej, gdy macie własną skrytkę pocztową. Wtedy adres klienta może być na przykład: „Wilnius, A/D 954-A, firmie... itp.

Za osobną opłatą możecie porozumieć się w sprawie doręczania klientowi korespondencji od rąk (codziennie albo kilka razy na tydzień). Pamiętajcie, gwarantując waszego sukcesu jest uprzejmością i rzetelnością.

**UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ
Nr 300 Z 28 KWIEŃNIA 1992 R.
O TRYBIE KOMPENSAT ZA PRZEWOZ
PASAZERÓW NA WARUNKACH ULGOWYCH**

Dając do realizacji przewidzianych w ustawach Republik Litewskiej uprawnień pracowników instytucji państwowych do bezpłatnego korzystania z transportu pasażerskiego podczas pełnienia obowiązków służbowych, kompensowania właścicielom środków transportowych dozwoleń przez strat i zgodnie z artykułem 6 ustawy Litewskiej o zasadach działalności transportu rząd republiki Litewskiej postanawia:

1. Zatwierdzić listę pracowników instytucji państwowych i ludzi z grupy opieki społecznej uprawionych do bezpłatnego lub ulgowego korzystania z transportu pasażerskiego (załącza się).
2. W związku z tym uznać za

nieważne ulgi w korzystaniu z transportu pasażerskiego, zatwierdzone normatywnymi dokumentami, przyjętymi przed dniem 11 marca 1990 r. według załączonej listy.

3. Ustalić, że:
 - 3.1. Instytucje państwowe w razie potrzeby wykupują dla swych pracowników (z wyjątkiem deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, urzędników policji oraz żołnierzy czynnej służby w ochronie kraju, jak też ochotników) stałe bilety na różne terminy pełnej wartości, posiadające które mogą oni jeździć autobusami miejskimi, podmiejskimi oraz pociągami komunikacji podmiejskiej i lokalnej (w ogólnych wagonach

Kolei Litewskiej), albo kompensują im wydatki na transport;

- 3.2. jeżdżąc autobusami międzymiastowymi i międzynarodowymi oraz pociągami dalekobieżnymi i lokalnej komunikacji pracownicy (z wyjątkiem urzędników policji oraz żołnierzy czynnej służby w ochronie kraju, jak też ochotników) kupują pełny bilet, natomiast przedsiębiorstwo, instytucja, lub organizacja kompensują wydatki w odpowiednim dla nich trybie;
- 3.3. studenci i uczniowie wydziałów wyższych korzystają ze środków komunikacji miejskiej mając miesięczne ulgowe bilety imienne. Co roku, od 1 września do 1 lipca studenci wydziałów dziennych kupują stałe imienne bilety wartości 50 proc. uprawniające do korzystania z autobusów podmiejskich, natomiast jeżdżąc pociągami komunikacji podmiejskiej i lokalnej na terytorium Republiki Litewskiej — jednorazowe bilety o

wartości 50 proc. Straty spowodowane przez ich ulgowe przejazdy kompensują parkom autobusowym i kolei samorządowi. Zalecić wyższym uczelniom, a by od 1 maja 1992 r. opłacać z przydzielonego przez rząd Republiki Litewskiej uczelnianym wyższymi uczelniami osobnego funduszu 50 proc. wydatków na dojazd studentów do rodziców autobusami relacji międzymiastowej.

- 3.4. inwalidów i emerytów kategorii ustalonych w ustawach Republiki Litewskiej, uchwałach rządu i samorządów Republiki Litewskiej, dzieciom-sierotom, dzieciom, które pozostały bez opieki rodziców, służby opieki społecznej samorządów miejskich (rejonowych) wykupują roczne (lub na inny termin) imienne bilety do korzystania z transportu

miejskiego. Dzieci-sieroty, ci, które pozostały bez rodziców, mają prawo jeździć autobusami i pociągami podmiejskimi. Inwalidzi z I i II kategorii, chociaż nie mających relacji międzymiastowej oraz pociągami podmiejskimi, lokalnymi i dalekobieżnymi, uczelnianymi przedstawiają świadectwo o zdolności i kupują bilety o procentowa obniżka;

- 3.5. mieszkający na wsi uczniowie mieszkający w szkołach internatach i bursach szkolnych do szkół bezpłatnie autobusami podmiejskimi i międzymiastowymi. Tryb kompensowania dla parków autobusowych wodowanych ich ulgowymi jazdami ustalają samorządy (rejonowe).
4. Niniejsza uchwała wchodzi w życie od 1 maja 1992 r.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORA

**PRACOWNICY INSTYTUCJI PANSTWOWYCH
I LUDZIE GRUP OPIEKI SOCJALNEJ
UPRAWNIENI DO BEZPŁATNEGO LUB ULGOWEGO
KORZYSTANIA Z TRANSPORTU PASAZERSKIEGO**

1. Deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej mają prawo do bezpłatnego przejazdu wszystkimi rodzajami transportu pasażerskiego z wyjątkiem taksówek (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-131 z 10 kwietnia 1990 r.).
2. Deputowani do rad samorządów mają prawo na terytorium odpowiedniego samorządu do bezpłatnego przejazdu wszystkimi rodzajami transportu z wyjątkiem taksówek (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-256 z 27 maja 1990 r.).

3. Pracownicy Prokuratury Republiki Litewskiej podczas spełniania obowiązków służbowych mają prawo do bezpłatnego korzystania ze środków transportu państwowego z wyjątkiem taksówek (pracownicy prokuratury terytorialnych — na obsługiwany terytorium, z delegacjami — na terytorium Republiki Litewskiej (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-420 z 27 lipca 1990 r.).

4. Funkcjonariusze policji Republiki Litewskiej bezpłatnie korzystają na terytorium Republiki Litewskiej z państwowego transportu miejskiego, podmiejskiego, międzymiastowego (na odległość do 100 km) z wyjątkiem taksówek i samolotów (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-852 z 11 grudnia 1990 r.).

5. Żołnierze czynnej służby obrony kraju Republiki Litewskiej, jak też ochotnicy w czasie służby i szkolenia korzystają bezpłatnie ze wszystkich środków komunikacji, z wyjątkiem taksówek (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-958 z 17 stycznia 1991 r.).

6. Funkcjonariusze służby wewnętrznej systemu spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej na terytorium Republiki Litewskiej bezpłatnie korzystają z transportu państwowego (miejskiego,

podmiejskiego, międzymiastowego) z wyjątkiem samolotów i taksówek (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-2120 z 18 grudnia 1991 r.).

7. Funkcjonariusze wydziału ochrony Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, udając się na miejsce wydarzenia, ścigając przestępców, transportując zatrzymane osoby lub osoby, wymagające bezwzględnej pomocy lekarskiej, jak też w innych niecierpiących zwłoki przypadkach pełnienia obowiązków służbowych mają prawo do korzystania bez przeszkód i bezpłatnie ze wszystkich środków transportu.

8. Inwalidzi:

- 8.1. dzieci-inwalidzi, inwalidzi I grupy i towarzyszące im osoby (jedna osoba), jak też osoby, które zostały inwalidami w wyniku dokonanej w dniach 11-13 stycznia 1991 r. agresji i następnym wydarzeń, bezpłatnie korzystają ze wszystkich rodzajów państwowego transportu miejskiego, podmiejskiego, z wyjątkiem taksówek. Przy przejazdach transportem międzymiastowym z wyjątkiem taksówek, wobec nich stosuje się 50-procentową wartość biletu (uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-2044 z 28 listopada 1991 r.).

8.2. dzieci-inwalidzi z wrodzonymi i mającymi dwóch kończyn albo ze sparaliżowanymi kończynami, dzieci-inwalidzi, dorosli inwalidzi I i II grupy z tych samych przyczyn mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami miejskimi, natomiast autobusami podmiejskimi i międzymiastowymi — na terytorium rejonu administracyjnego miejsca zamieszkania;

8.3. inwalidzi wzroku — członkowie Związku Ociemniałych i Stabowidzących mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami miejskimi i podmiejskimi na terytorium Republiki Litewskiej, natomiast autobusami międzymiastowymi i międzynarodowymi — na terytorium rejonu administracyjnego miejsca zamieszkania;

8.4. Dla lekarzy i średniego personelu medycznego w tych przypadkach, gdy powstaje zagrożenie dla życia chorego podczas przejazdu do chorego lub jego przewoźu, bezpłatnie korzystają z transportu miejskiego, podmiejskiego i międzymiastowego.

5. Dla uczniów szkół początkowych, ośmioletnich i średnich ogólnokształcących, w tym uczniów szkół-internatów, mieszkających na wsi, podczas przejazdu do szkoły i z powrotem do miejsca zamieszkania od 1 października do 30 maja bezpłatnie korzystają z pociągów podmiejskich i komunikacji lokalnej.

6. Dla komorników korzystających bezpłatnie z pociągów podmiejskich (na terytorium obsługiwanej rejonu).

stowymi i pociągami komunikacji podmiejskiej — na terytorium rejonu administracyjnego miejsca zamieszkania;

8.4. inwalidzi korzystają z 50-procentowej niższej ceny biletu, jadąc jesienią zimą (od 1 października do 15 marca) transportem kolejowym, powiatowym, wodnym i międzymiastowej komunikacji samochodowej;

8.5. inwalidzi drugiej wojny światowej i zrównane z nimi w ustalonym trybie osoby mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami miejskimi i podmiejskimi na terytorium Republiki Litewskiej, autobusami relacji międzymiastowej — na terytorium rejonu administracyjnego miejsca zamieszkania;

8.6. Inwalidzi drugiej wojny światowej I i II grupy oraz zrównane z nimi w ustalonym trybie osoby mają prawo do 50-procentowej niższej ceny biletu jadąc (w obu kierunkach) pociągami dalekobieżnymi, natomiast w rejonach, gdzie nie ma komunikacji kolejowej, z 50-procentową niższą ceną biletu korzystają z transportu powiatowego, wodnego lub międzymiastowej komunikacji samochodowej;

8.7. inwalidzi drugiej wojny światowej III grupy raz do roku mają prawo do korzystania z 50-procentowej niższej ceny biletu jadąc (w obu kierunkach) pociągami lokalnymi i dalekobieżnymi, natomiast w rejonach, gdzie nie ma komunikacji kolejowej — z transportu wodnego, powiatowego lub międzymiastowej komunikacji samochodowej;

8.8. inwalidzi I, II i III grupy drugiej wojny światowej i zrównane z nimi w ustalonym trybie osoby mają prawo do bezpłatnego przejazdu pociągami podmiejskimi;

8.9. nieletni więźniowie faszystowskich obozów koncentracyjnych, osoby, które pracowały w zakładach i organizacjach Leningradu podczas blokady Leningradu (od 6 września 1941 r. do 18 stycznia 1943 r.) i odznaczone medalem „Za

obronę Leningradu”), mają prawo raz do roku jeżdżąc (w obu kierunkach) transportem kolejowym z 50-procentową niższą ceną biletu, natomiast tam, gdzie nie ma komunikacji kolejowej — korzystając z transportu wodnego, powiatowego lub międzymiastowej komunikacji samochodowej.

9. Mężczyźni, mający ukończone 60 lat i kobiety po ukończeniu 55 lat podróżując samolotami od 1 października do 15 maja korzystają z 50-procentowej niższej ceny biletu.

10. Dzieci-sieroty i dzieci, które pozostały bez opieki rodziców, przebywające w domach dziecka, internatach, szkołach, rodzinnych domach dziecka lub mieszkające u opiekunów, mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami miejskimi i podmiejskimi, jak też pociągami podmiejskimi na terytorium Republiki Litewskiej.

11. słuchacze dziennych wydziałów szkół wyższych, uczniowie dziennych oddziałów specjalistycznych szkół średnich, szkół zawodowo-technicznych, szkół ogólnokształcących mają prawo do przejazdu autobusami miejskimi i podmiejskimi z miesięcznych ulgowych biletów imiennych z zastosowaniem 80-procentowej niższej ceny biletu. Wobec studentów wydziałów dziennych wyższych uczelni, jeżdżących od 1 września do 1 lipca autobusami podmiejskimi, pociągami podmiejskimi i lokalnymi na terytorium Republiki Litewskiej, stosuje się 50-procentową niższą cenę biletu miesięcznego. Studenci od lat 15 do 28, uczniowie od lat 15 do 19 po okazaniu legitymacji uczelnianej, podróżując samolotami korzystają od 1 października do 15 maja z 30-procentowej niższej ceny biletu.

12. Mieszkający na wsi uczniowie szkół ogólnokształcących, dziecięcych szkół plastycznych, muzycznych i sportowych w okresie roku szkolnego mają prawo do dojazdu do szkoły i z powrotem (w dniach pracy szkół) bezpłatnie autobusami podmiejskimi.

**UNIWAŻNIONE ULGI W KORZYSTANIU
Z TRANSPORTU PASAZERSKIEGO**

1. Dla inwalidów drugiej wojny światowej do korzystania z 50-procentowej niższej ceny biletu, podróżując raz do roku tam i z powrotem lub w jednym kierunku bezpłatnie z talonami ustalanej formy autobusami międzymiastowymi w rejonach, gdzie nie ma bezpośredniej komunikacji kolejowej.

2. Dla drogomistrzów i innych pracowników inżyniersko-technicznych w bezpłatnym przejeździe w sprawach służbowych wszystkimi autobusami na terytorium obsługiwanych przez nich odcinków drogowych.

3. Dla robotników, pracowników umysłowych i uczniów w przejazdach do miejsca pracy, razki i z powrotem autobusami podmiejskimi z ulgowymi biletami miesięcznymi.

4. Dla lekarzy i średniego personelu medycznego w tych przypadkach, gdy powstaje zagrożenie dla życia chorego podczas przejazdu do chorego lub jego przewoźu, bezpłatnie korzystają z transportu miejskiego, podmiejskiego i międzymiastowego.

5. Dla uczniów szkół początkowych, ośmioletnich i średnich ogólnokształcących, w tym uczniów szkół-internatów, mieszkających na wsi, podczas przejazdu do szkoły i z powrotem do miejsca zamieszkania od 1 października do 30 maja bezpłatnie korzystają z pociągów podmiejskich i komunikacji lokalnej.

6. Dla komorników korzystających bezpłatnie z pociągów podmiejskich (na terytorium obsługiwanej rejonu).

7. Dla osób, mieszkających w domach-internatach dla starców, i inwalidów, którzy zostają w całkowitym utrzymaniu państwa, dla uczniów w wieku ponad 10 lat, w tym uczącym się w szkołach-internatach i innych zrównanych z nimi uczelniach, dla pracujących młodocianych do lat 18, jadących ze specjalnymi skierowaniami do sanatoriów i z powrotem, kierowników zorganizowanych grup uczniów (nauczycieli, wychowawców itp.) od 1 października do 15 maja stosuje się 50-procentową obniżkę ceny biletu podczas przejazdu pociągami podmiejskimi, lokalnymi i dalekobieżnymi.

8. Dla grup uczniów (10 i więcej osób) i towarzyszącemu tej grupie dorosłemu (1 dorosły i 10 uczniów) od 16 maja do 30 września z wyjątkiem sobót i niedziel 50-procentowa niższa cena biletu podczas przejazdu pociągami podmiejskimi.

**Pomoc humanitarna
Włoch dla Litwy**

Do Litwy dotarła pierwsza partia pomocy humanitarnej z Włoch. Przesyłka, którą do Wilna dostarczone wagonem, zawiera 10 ton granulowanej wolowiny. Na każdej skrzyni widnieje napis w trzech językach: „Dar rządu włoskiego dla Litwy”.

Ogółem z Włoch na Litwę przywiezie się ponad 200 ton granulowanej wolowiny i zupy. Charakterystycznie przesyłki przygotowały i transportują włoskie firmy „Ciccia” i „Agnietruia”, „Cons Maremma” i „Bossi”. Przy rozdziale żywności dla konkretnych adresatów uczestniczy przedstawiciel z Włoch.

Całą partię rozdziela się poprzez Ministerstwo Opieki Spo-

skimi i międzymiastowym odległość do 20 km.

Mieszkający w szkołach internatach i bursach szkolnych kształcących wiejscy uczniowie jeżdżą bezpłatnie autobusami dziennych pracy, wypoczynku i święt niezależnie od odległości.

13. Każdemu pasażerowi wala się bezpłatnie przewozić jedno dziecko — jeżeli ma swoje osobne siedząca miejsce: autobusami trasami podmiejskimi i dzielnicowymi, jak też pociągami podmiejskimi, lokalnymi i dalekobieżnymi — dziecko do lat 6. Gdy jeden pasażer wiezie z sobą tubusem międzymiastowym koro dzieci do lat 5 z drogą i następnego dziecięć placu 50 proc. ceny biletu, a gdy jeżdżą pociągami podmiejskimi, lokalnymi i dalekobieżnymi, dla tych dzieci kupuje bilety dzielnicowe. Za pierwsze dzieci od lat 5 do 10 nie stosuje się 50-proc. ceny biletu. Wobec dzieci od 2 do 15 lat jadących razem z opiekunem stosuje się 50-procentową niższą cenę biletu.

14. Na podstawie decyzji administracji parku uprzednio uzgodnionej z samorządem miejskim (rejonowym), kierownik konduktorzy mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami miejskimi i podmiejskimi w przedsiębiorstwach.

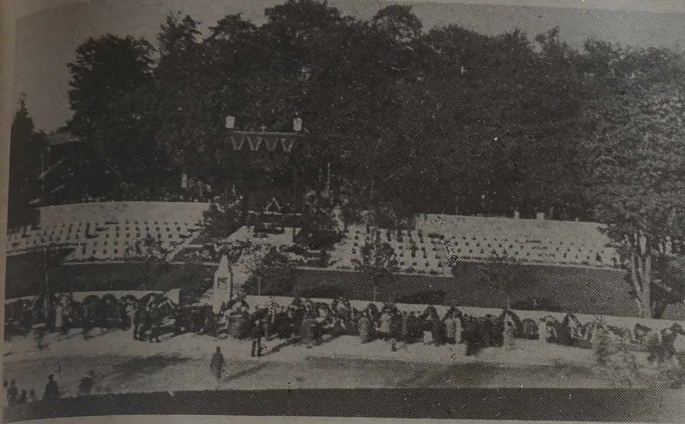
15. Pracownicy, kontrolujący pasażerski transport samochodowy mają prawo do bezpłatnego przejazdu autobusami na oficjalnie wskazanym w legitymacji terytorium.

16. Pracownicy kolektywni mają prawo do bezpłatnego przejazdu wszystkimi pociągami Kolei Litewskiej (z wyjątkiem tranzytowych) w wagonach gołnych.

cznej. Konsultantka wydziału zadań opieki R. Nagle nie jest działa kor. ELTA. szczególnie wielką pomoc, kiedykolwiek otrzymano z granul wolowiny można powiedzieć bardzo rożny potrawny okres ważności wynosi 30 dni. Wolowinę, którą otrzymują pięćset w pierwszym przekazano do sześciu instytucji. Pomoc humanitarna z Włoch otrzymają wszystkie 31 sanatoriów i dziecka Litwy, pensjonaty znajdujące się w Ministerstwa Opieki Spo-

A. MANKIEWICZ
kor. ELTA

114



W rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego

Świadectwa żywej legendy

12 maja 1935 r. przestało być serce Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W nocy z 12 na 13 maja ciało Zmarłego spokoło symboliczną reprezentację Najpierw wachmistrz Pikiel strażnogałwał Złotki Piłsudskiego, później doktor Stefanowski zrobił szkiele ołówkowe głowy, ręk i nóg, następnie profesor Szkoły Szuk Zdobniczych i Malarsstwa, rzeźbiarz Jan Szczepkowski zajął maskę pośmiertną. Naj gipsowy oryginał przechowywany jest w domu-muzeum Szczęśliwskich w Milanówku. Drugą replikę gipsowego oryginału wykonał Jerzy Wankiewicz. Obydwie wersje maski — gipsowa i brązowa — zostały powielone. Trzy maski są za granicą: jedna w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku, dwie — w zbiorach prywatnych w Wielkiej Brytanii. Szesć odlewów jest w Polsce.

By zabalsamowaniu zwłoki Piłsudskiego wystawiono na widok publiczny — najpierw w Belwedrze, później przy bicu dzwońców i jku syren, przewieziono do katedry św. Jana w Warszawie. Tymu przagnę je widzieć, czekały odda ostatni hold Włodzów. Obok katafalku przesuwały się setki tysięcy ludzi. „Po-

znają Jego twarz, surową i kamienią, Jego siwy mundur — pisał reporter „Światowida”. — Wydaje im się, że stanęli oko w oko z legendą. Uświadamiają sobie, że nie masz Go już więcej między żywymi i z pierści ich wyrwa się spazmatyczny szloch.”

Ze wspomnień byłej wilmianki Teodozji Piaskowskiej z Legnicy: „Mijała noc, w podmuchach wiatru okiennica uderzała o ścianę. W szarości wschodzącego dnia usłyszałam zbliżające się do domu kroki ojca. Usiadłam na łóżku pełna oczekiwania. W zielonym, wojskowym płaszczu wszedł do pokoju. Twarz ojca miała dziwny wyraz: przekwione oczy, zarost na policzkach, opadłe kąciki ust.

— Tatusiu, co się stało? — spytałam ze ścisniętym sercem.

Zbliżył się do łóżka, objął mnie, mocno przytulił i ochrypłym głosem powiedział straszne słowa:

— Córeczko, nasz Dziadek nie żyje. Wczoraj wieczorem o 8.45 umarł...

plakałam, przez łzy krzyczałam, że to moja wina, że to przez moje lenistwo Dziadek nie żyje. Bardzo chciałam również umrzeć...

„Na ulicy Antokolskiej i innych w sklepowych witrynach i w oknach domów wystawiono przepasane czarnym kirem portrety Józefa Piłsudskiego. Paliby się świece, pochylały korony kwiatów, uliczne latarnie oświetlały kirem. Śmierć „naszego Dziadka” w ciągu kilku godzin zgłosiła radość Jego ukochanego Wilna.

W szkole po rannej modlitwie zamiast majowej pieśni „Chwalicie łaki umajone” pani Jadwiga Kubicka zaintonowała „Legiony to żołnierska nauka...”, ale śpiew urwał się, zbiorowy płacz wypełnił szkolne klasy i korytarze. Z rąk do rąk podawano zdjęcia Józefa Piłsudskiego...”

Leokadia Czackowska ze wsi Bosowe w rejonie soleńczińskim przesyła przypominającą pieśń zabójną o Komendancie:

Niebo nad Polską chmurzy się
i mroczy,
Śmierć spopieliła Komendanta
twarz,
Biedna Ojczyzna wyplakała oczy
Z żalu po Tobie,
drogi Wodzu nasz.

Nasze serca, Komendancie,
Będą zawsze bić dla Ciebie.
Naszych serc jest,
Komendancie,
Tyle, ile gwiazd na niebie...

„Z katedry św. Jana orszak żałobny udał się na Pola Mokotowskie, gdzie odbyła się wielka defilada wojskowa. Następnie trumnę specjalnym pociągiem przewieziono do Krakowa i złożono w krypcie podziemnej na Wawelu. Zwłoki spoczęły w specjalnie zaprojektowanej trumnie-sarkofagu. Tam przez pewien czas mogły być oglądane. „Przez kryształ szyby srebrnej trumny — pisał jeden z odwiedzających — widzi się zastępy na wieki twarz Wodza Narodu. Spoglądając na nią będą miliony Polaków po wszystkie czasy”. Stało się jednak inaczej. Do trumny zaczęła przenikać wilgoć,

trzeba więc było okienka zaślepić srebrną blachą. Zwłoki — raz na zawsze — skryły się w mroku trumny.

Serce Józefa Piłsudskiego, zgodnie z Jego wolą, 12 maja 1936 r. — w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka — zostało złożone razem z prochami Jego Matki w mauzoleum na cmentarzystku wojskowym na Rossie w Wilnie.

„Cale Wilno spotkało się na Rossie — wspomina Teodozja Piaskowska — a wszyscy z płakami kwiatów, aby je rzucić pod nogi generałów niosących z kościoła św. Teresy na Rossę lektykę ze srebrną urną, w której znajdowało się Serce Marszałka. Na te cmentarnych drzew królewsko wzniósł się amarantowy baldachim ozdobiony dużym srebrnym Orłem w koronie. Pod baldachimem znajdował się grób. Przez cały czas werble wybiły żałobny ryt marsza. Urnę z Sercem złożyła do grobu zona Marszałka — Aleksandra Piłsudska. Orkiestra grała hymn narodowy. Wysoki siwy pan — Prezydent Polski Ignacy Mościcki — chusteczką wycierał łzy. Wszyscy plakali wpatrzni w czarną granitową płytę ze słowami: Matka i Serce Syna, która przykryła grób. Przez megafony ogłoszono 3-minutową ciszę. Potem huk armat wstrząsnął Wilnem. Serce Syna na wieki spoczęło u stóp Matki w Wilnie. Mury cmentarne, ulice, płyty, groby żołnierskie pokryły wianki i kwiaty. Żołnierska warta rozpoczęła czuwanie przy granitowej płycie. Nieprzerwanie trwała do 18 września 1939 r...”

zując sobie dzieła niemieckich historyków i teoretyków wojskowych w oryginalne. Zasadzali do czapek i odjechali na stronę Warszawy. Wizy takich z czasem było coraz więcej. Przyjeżdżali nawet generałowie...

Pewnego razu Niemcy wyrzucili z okolicy wszystkich mieszkańców, dworek i drewniaczek starannie zrewidowali. Stacyjkę i pobliskie łaski obsadził co najmniej batalion żandarmerii. Najzwyklej niemiecki wartownik powiedział mieszkającemu nie opodal dworku Marszałka kuzynowi prezydenta Mościckiego, Kazimierzowi Mościckiemu, że dworek zwiedzał Hitler. Niemcy z szacunkiem oglądali pokoje, w których żył i pracował, jak sami powtarzali, „der grosse Marschall” i starali się nie poruszyć żadnego z eksponatów. Ich kolekcjonerską chętkę ożywiały jedynie fajnansowe szachy. Miloch (funkcjonariusz ochrony Sulejówka — J. S.) bronił ich przed rozsąbkowaniem „na pamiętkę”, opowiadając każdemu z gości, że tymi właśnie szachami grał po raz ostatni z Piłsudskim Goebbels w czasie swej wizyty w Polsce w 1934 roku. Nie zdołał natomiast obronić zdjęć mezzu Marszałka. Wywierały one na Niemców jakiś magnetyczny wpływ i prawie każdy dygnitarz zabierał jedno z nich”.

Jerzy SURWIEŁO

NA ZDJĘCIACH: Rossa po uroczystościach pogrzebowych 12 maja 1936 r.; w krypcie podziemnej na Wawelu; kamień pamiętkowy pod Ejszyszkami, na którym jakoby odpoczywał Józef Piłsudski; Tablica z napisem została wyrwana.

Fot. i repr.
Walery Charin,
Bronisława Kondratowicz,
Zbigniew Markowicz

OD AUTORA: Serdecznie dziękuję panu Bolesławowi Januskiewiczowi ze wsi Klaczyny w rejonie święciańskim za przekazanie książeczki „Uroczystości żałobne w Wilnie 11-12 maja 1936 r.”, poświęconej złozeniu Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego i prochów Jego Matki na Rossie.



APTECZKOWY SKARBIEC

DWA ŚRODKI PRZY POCENIU SIĘ NOG

Wielką, pewną ilość dobowych, rozrobic ją prawie w całości. Kapielki od strony wewnętrznej, kapielki tak codziennie, aż woda z nich nie ustanie. Woda z nich szybko wyzbycia się po-

nia nóg nie zaleca się, gdyż pewne wydzielanie potu jest dla organizmu niezbędne. Jeśli bardzo szybko będziemy zapobiegali poceniu się nóg, to zdaniem specjalistów, pacjent może dostać silnego bólu głowy.

By myć nogi codziennie zimną wodą. Jeśli zaden z powyższych środków nie pomoże, trzeba zastosować proszek z alunu. Nасыпаć go do skarpet i chodzić w nich przez dłuższy czas, aż nogi przestaną się pocić.

KAPIELE Z ZASTOSOWANIEM TYMIANKU

Na pełną wanną trzeba 200 g tymianku. Kapielce z użyciem tymianku regenerują i umacniają skórę oraz nerwy; poprawiają one ogólny stan organizmu.

Ekran

- HELIOS — I sala — „Mistyczna pizza” (USA, komedia) — o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.20.
- II sala — „Niewzruszony” (USA, wideo) — o 10.40, 12.30, 16.20, 18.30. „Znajomość na ólep” (USA, komedia, wideo) — o 14.20, 20.40.
- PERGALE — „Znakomity policjant” (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
- WILNIUS — „Potęracz serc”

- (Francja, komedia) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
- LAZDYNAI — „Sprytnie dziewczyny” (USA) — o 14, 18, „Szalone jeźdźce” (Niemcy, Francja, komedia) — o 16, 20.
- DRAUGYSTE — „Aniol-III” (USA) — o 14.30, 18.40, „Błękitny piorun” (USA) — o 16.30, 20.40.
- AUSZA — „Pałaca namiećność” (2 serie, Indie) — o 10.30, 13.40, 17.30, 20.40.
- AIDAS — „Ptaki” (2 serie, In-

- dzie) — o 16.30, 19.15.
- TEWYNE — wideosalon — „Kosmiczni agresorzy” — o 12. „Oni żyją” — o 14, „Przechwytywać” — o 16, „Pękany John” — o 18, „Gwendelen” (dla dorosłych) — o 20.
- WIDEOSALA — (Fabianiszki, S. Stanewiczusia 24, tel. 35-33-93): „Cios panty” — o 14, „Rozbiórki w Tokio” — o 16, „Zycie jest paskudne” (komedia) — o 18, „Alligator-2” (horror) — o 20, 16, 17.V — Filmy animowane dla dzieci — o 12.

Telewizja

WTOREK, 12 MAJA
LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — 01., 02., 03. 8.55 — Telegiędzia, 9.05 — Język litewski, 9.25 — Uczymy się niemieckiego, 9.40 — Stop AIDS! 9.55 — Studio sportowe, 10.10 — Audycja dla kobiet, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, Wieści, 18.50 — Bumerang, 19.20 — Film dok. 19.30 — Koncert, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Spotkanie z ministrem spraw wewnętrznych RL P. Waiulikasson, 22.15 — Rock, 23.00 — Fakt, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.00—18.20 — Program Ostankino, 18.20 — Lekcja włoskiego, 18.35 — Przegląd regionalny, 19.15 — Koncert, 19.30 — Dziennik, 19.45 — Lekcja niemieckiego, 20.00 — 1.15 — Program Ostankino.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości poranne, 10.50 — „Domowe przedszkole”, 10.35 — „Porozmawiamy o dzieciach”, 10.45 — „Gotowanie na ekranie”, „Magazyn kulinarny (1)”, 11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 11.50 — „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny (2), 12.05 — „Kwadrans na kawę”, 12.20 — „Myśli otulam spokojem” — piosenki Magdy Czapińskiej, 13.00 — Wiadomości, 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla dzieci: „Tri-Tak”, 17.40 — „Denis - z wadiaką” (12) — serial animowany produkcji francuskiej, 18.05 — Język angielski dla dzieci (47), 18.15 — Telexpress, 18.35 — „Tom i Jerry” (2) — serial animowany produkcji USA, 19.00 — „Długa rewolucja rosyjska” (7) — serial dokumentalny produkcji angielskiej, 19.50 — „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeżoranski, 20.00 — „Test” — magazyn komentarza, 20.15 — Dobranoc, „Mały pingwin Pik-Pok”, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Dynastia” — serial produkcji USA, 22.00 — Publicystyczne studio „Zapiski”, 23.15 — „Rokendroler” — magazyn polskiej muzyki rockowej, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Za horyzontem” — film dok. 0.30 — Family Album — amerykański kurs języka angielskiego, 0.55 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.35 — Kre-

skówki, 8.30 — Film fab. „Postój podróżników”, Odc. 1, 9.40 — Baśnie i legendy ludowe różnych krajów (Szkocja), 9.45 — Teatralne spotkania, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Gimnastyka rytmiczna, 11.50 — Film dok. 12.45 — Koncert, 13.25 — Notes, 13.30 — Świat pieniędzy Adama Smitha, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Lekcja Olgi Iwanowej, 14.40 — Film fab. „Mieszkanie”, 15.55 — Kreskówka, 16.15 — Dziecięcy klub muzyczny, 17.00 — Dziennik, 17.20 — NEP, 17.50 — Przegląd piłkarski, 20.00 — Dziennik, 20.40 — Nowe studio, 24.00 — Film fab. „Mieszkanie”.

TV Rojli

7.00 — Wieści, 7.20 — Temat z wariacjami, 8.05 — Język francuski, 8.35 — W wolnym czasie, 8.50 — Język francuski, 9.20 — W świecie zwierząt, 10.20 — Biała wrona, 11.00 — Paralele, 11.50 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chłopiska, 13.00 — Wieści, 15.00 — Tam-tam-dziennik, 15.15 — Pedagogika dla wszystkich, 15.45 — Studio „Wzrost”, 16.15 — Przeszłość, 16.45 — TINKO, 17.00 — Transroseter, 17.45 — Program „Kłucz”, 18.00 — W parlamencie Rojli, 18.15 — Wydział polityczny, 18.55 — Reklama, 19.00 — Dziennik, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Film fab. „Santa Barbara”, 20.20 — Film TV, 20.30 — Rosyjska kultura — rok po roku, 20.45 — Z życia teatru, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, 22.20 — Reklama, 22.25 — Sportowa karuzela, 22.40 — K-2 przedstawia.

ŚRODA, 13 MAJA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Zdrowie rodziny, 9.00 — Ojczyzna, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, Wieści, 18.50 — Kurier ekonomiczny, 19.00 — Koncert, 19.20 — Robotnicze słowo, 19.50 — Nasz elementarz, 19.55 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Studio państwowe, 22.00 — Piłka nożna: puchar Litwy, 22.55 — Audycja rozrywkowa, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.00—18.35 — Program Ostankino, 18.35 — Lekcja włoskiego, 18.50 — Przegląd regionalny, 19.30 — Rozmowa w troje, 19.45 — Lekcja niemieckiego, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Wideokanał, Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik, 23.00—1.35 — Program Ostankino.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości poranne,

Bank komercyjny „HERMIS”

- sprzedaje akcje osobom fizycznym i prawnym. Wartość nominalna akcji 50000 rb., czyli 300 dolarów USA.
- otwiera konta walutowe, udziela pożyczek w rublach i walucie.
- przyjmuje od ludności wkłady terminowe i bezterminowe.

Zwracać się:

Jogailos 9/1, Wilno 2001, telefony 62-69-07, 61-84-19.

Telefax (0122) 61-56-34.

BANK „HERMIS” ROWNIEŻ SKUPIJE I SPRZEDAJE WA.

LUTĘ:

Jogailos 9/1, w dniach pracy, godz. 9.00—20.00.

Al. Gedimino 20/1, hotel „Wilnius”

W dniach pracy, godz. 10.00—20.00.

W dniach wolnych od pracy, godz. 10.00—17.00.

10.10 — Domowe przedszkole, 10.35 — Porozmawiamy o dzieciach, 10.55 — „Głędia pracy — gładia szans” (1), 11.00 — „Kobieta za ladą” — serial produkcji czesochoskiej, 11.50 — „Głędia pracy — gładia szans” (2), 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — „Sam i sobie” — magazyn nastolatków, 17.45 — Kino nastolatków „Ostatni elektryczny rycerz” (3) — serial prod. USA, 18.15 — Telexpress, 18.35 — „Klinika zdrowego człowieka” (o nowotworach u kobiet), 19.00 — „Bill Cosby show” — serial prod. USA, 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna”, 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy, 20.15 — Dobranoc, „Opowieści upierzonego węża”, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Reflex” — program publicystyczny, 21.25 — Finał pucharu UEFA w piłce nożnej: „Ajax” Amsterdamski — AC Torino, 23.15 — „Aby do świtu!” — serial TP, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Jeszcze wczoraj było wesoło” — serial TP, 1.25 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.35 — Kreskówka, 7.45 — Dziecięcy klub muzyczny, 8.30 — Film fab. „Postój podróżników”, Odc. 2, 9.40 — Koncert, 10.30 — Przegląd piłkarski, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Pod znakiem Pi, 11.50 — Program informacyjno-muzyczny, 12.20 — Pustelnia tawilńska, 12.55 — Jak osiągnąć sukces? 13.10 — Notes, 13.15 — Telemixt, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Dzisiaj i zawsze, 14.55 — Film fab. „Tylko w music-

hollu”, 16.00 — Rock Maks, 17.00 — Dziennik, 17.25 — Kreskówka, 17.35 — Teatr-92, 23.00 — Dziennik, 23.25 — Wehikuł czasu, 0.30 — Film fab. „Tylko w music-hollu”.

TV Rojli

7.00 — Wieści, 7.20 — Cyrk na scenie, 7.35 — Multi-pulti, 8.05 — Język niemiecki, 8.35 — W wolnym czasie, 8.50 — Język niemiecki, 9.20 — Multi-pulti, 9.30 — Codzienna dla dzieci (tekstacja niem.), 10.30 — Retro, 11.20 — Język rosyjski, 11.50 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chłopiska, 13.00 — Wieści, 15.00 — Tam-tam-dziennik, 15.15 — Otwarcie parku Euro-Disneyland w Paryżu, 16.15 — Transroseter, 17.00 — TINKO, 17.15 — Biała wrona, 18.00 — Mistrzostwa Rojli w piłce nożnej, 18.50 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Mistrzostwa Rojli w piłce nożnej, 20.15 — RTR — za rok, dwa, 20.55 — bez retuszu, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, 22.20 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 22.50 — Koncert.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 maja zachmurzenie zmienne, lokalne opady, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 14—16 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 1—6, miejscami przymrozki do —3 stopni, w dzień 11—16 stopni ciepła.

SPRZEDAJE SIĘ

szczenięta rasy „Basset” z dobrym rodowodem.

Zwracać się: Wilno, tel. 61-86-54.

SPRZEDAJE SIĘ

trzykolorowe mieszkanie z wygodami w Ejszyskach.

Zwracać się od godz. 18, tel. (8-250) 56-912.

Panowie i panie!

WILEŃSKIE PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO Nr 5

niędrego realizuje

PRZEWOZY ŁADUNKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH, SPOŁEK AKCYJNYCH I MIESZKAŃCÓW. Rozliczenia przelewem przez bank albo w gotówce.

Zamówienia są przyjmowane w dniach pracy od godz. 8 do 17 pod adresem: Wilno, ul. Dariaus ir Gireno 107 albo Paneriu 31/46. Tel.: 66-08-26, 63-02-57.

Firma turystyczna

„ERELIS”

SZANOWNA PANI, SZANOWNY PANIE!

Zapraszamy na WYCIECZKI AUTOKAROWE DO WARSZAWY, będziecie obsłużeni przez miłą i sympatyczną polską ekipę. Po bilety zwracać się do kina „Pergale” kasa nr 1, tel. 22-53-92.

UWAGA, DUŻA ZNIŻKA CEN!

Polska firma

zatrudni pracowników do księgowości i akwizycji oraz poszukuje lokalu z przeznaczaniem na biura i pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 2 tys. m². Zwracać się: Wilno, tel. 66-21-95.



KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218.
Cena 2 rb. (28 kop. akc.)
W Polsce — 800 zł.
Zam. 1733
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-81, zastępcy redaktora — 42-79-84, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy państwa i samorządu terytorialnego — 42-79-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-66, zielenictwa — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoczni — 42-79-63, 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-85, felletonów i sportu — 42-96-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.



KTO URODZIŁ SIĘ 12 MAJA

Mają duże talenty artystyczne oraz odznaczają się dobytym stem, poczuciem piękna i męskimi. Są bardzo uczuciowi, brak im sił witalnych, nie biją. Mimo to trudno jest osiągnąć w życiu dostatek, czyną tkwi przede wszystkim ich niezrównowagowaniu emocjonalnym, nadmiernym krytycyzmem, no i lenistwie.

Kalendarium

* Wtorek (12V) jest dniem 1992 r. Do końca 233 dni.

* Znak Zodiaku — Byk.

* Imiennicy: Pankraceo, Flawii, Domicjana, Flawii.

* Wschód Słońca — 5.53 godzin, długość dnia — 15 godz. 54 min.

Podzielamy smutek i żal Renaty STANKIEWICZ z powodu utraty ukochanej pani musi.

Koleżdy, ich rodzice wychowawcy klasy IV Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza.

Serdeczne słowa współczucia Lili STANKIEWICZ z powodu utraty ukochanej pani składają koleżdy, wychowawcy i rodzice byłej klasy 12a Szkoły Średniej im. Mickiewicza.

Wyrazy głębokiego współczucia Reglinie i Franciszce w RYŃKIEWICZOM z powodu utraty ukochanego syna Mirosława.

Rodzina Jana i Danuty Ławruka.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Subocz 1 (od pociągu) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, kój nr 1212, tel. 42-69-63.